Nr. 181. Sroda, 6 Sierpnia 1884. Rok 74

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany hrabio Kalnoky!

Przyzwalając na Pańskie odnośne wnioski, złożone Mi w porozumieniu z Moimi obydwoma prezesami ministrów, jest Moją wolą, ażeby w statutach Mego orderu św. Szczepana, Mego orderu Leopolda i Mego orderu żelaznej korony, zniesione zostały te postanowienia, które z pojedyńczemi stopniami tych orderów łączą prawo domagania się o wyniesienie do stanu wyższego lub obowiązkowe nadanie godności tajnego radcy. Odpowiednio do tego mają być na przyszłość wypuszczone: siedmnasty rozdział statutów orderu św. Szczepana, paragraf dwudziesty trzeci statutów orderu Leopolda, nakoniec paragraf dwudziesty pierwszy statutów orderu żelaznej korony. O tem rozporządzeniu zawiadamiam Pana dla dalszego zarządzenia co do wykonania onego z tym dodatkiem, że równocześnie zawiadamiam o tem kanclerzów Moich wspomnianych orderów.

Ischl, dnia 18 lipca 1884.

Franciszek Józef w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 lipca b. r. adjunktowi sądowemu w Tarnowie, Leopoldowi Zarzyckiemu, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter sekretarza rady.

Dnia 31 lipca 1884 roku wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXXIX zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 124. Traktat państwowy z dnia 19 stycznia 1884 roku zawarty z księstwem Liechtenstein o administracyi sprawiedliwości w tem księstwie.

Nr. 125. Rozporządzenie ministerstwa rolnictwa z dnia 11 lipca 1884 r. o dopuszczeniu do egzaminów dla służby technicznej w skarbowej administracyi lasów.

Nr. 126. Ogłoszenie ministerstwa skarbu z dnia 28 lipca 1884 r. o rozszerzeniu atrybucyj celnych c. k. pobocznego urzędu celnego drugiej klasy w Fasana.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 sierpnia.

Urzeczywistniły się nareszcie gorące życzenia francuskich radykalnych: obydwie Izby francuskie jako kongres zebrały się przedwczoraj w Wersalu, dla przedsięwzięcia rewizyi pojedyńczych, oznaczonych bliżej artykułów konstytucyi. Po długich a burzliwych rozprawach Izby deputowanych i senatu, zaprojektowano uchylenie nabożeństw publicznych przy otwarciu parlamentu, wyeliminowanie z konstytucyi ustawy o wyborze senatorów, wreszcie reformę ordynacyi wyborczej i powzięcie uchwały, iż obecna forma rządu nie może nigdy uledz rewizyi. Izby wyraziły tylko ogólne życzenie, pozostawiając kongresowi sformułowanie nowych paragrafów.

Podzielone były zdania co do widoków przebiegu obradującego w Wersalu zgromadzenia. Gdy optymiści łudzili się nadzieja, iż kongres ograniczy się wyłącznie na powyższych paragrafach i ukończy swoje zadanie bez nadzwyczajnych wysileń, a co ważniejsza spokojnie, w przeciągu dni kilku, z drugiej strony podnosiły się w przededniu zebrania kongresu dość liczne i poważne głosy, które, zapowiadając bardzo burzliwe rozprawy, przewidywały dyskusyę, wychodzącą daleko po za ramy pierwotnego programu. Pierwsza część przepowiedni już się niestety ziściła. Jak wiadomo z wczorajszych depesz, zgromadzenie wersalskie było w pierwszym dniu zebrania widownią scen tak gwałtownych, iż prezydent zmuszony był po dwakroć przerywać posiedzenie i odroczyć je ostatecznie do dnia następnego. Szło głównie o zmianę regulaminu obrad, przyjętego w obecnym wypadku w spuściznie po zgromadzeniu narodowem z roku 1871, zmianę tem naglejszą, iż gdyby takowa została zaniechaną, kongres mógłby na podstawie pomienionego regulaminu przeprowadzić dyskusyę ogólną nad wszystkiemi artykułami konstytucyi, od pierwszego aż do ostatniego, co nie odpowiadałoby bynajmniej intencyom tych, którzyby chcieli ująć rozprawy wyłącznie w ramy podanych do rewizyi paragrafów. Choćbyśmy jednak przypuścili, że większość uchwali takie ograniczenie, to przecież regulamin nie może zabronić wnoszenia i przy tych czterech paragrafach poprawek, otwierających wdzięczne pole szerokiej i daleko sięgającej dyskusyi. Rzeczywiście też p. J. Simon zamierzał postawić wniosek o odnawianie senatu z pomocą ogólnych bezpośrednich wyborów, zaś były prefekt policyi, Andrieux, przy ustępie o niemożności poddania kiedykolwiek rewizyi obecnej formy republikańskiej rządu, chce wnieść poprawkę, wykluczającą po „wieczne czasy" członków rodzin niegdyś panujących we Francyi od godności prezydenta państwa. Zapowiedź poprawki p. Andrieux została jak najgorzej przyjętą przez koła rządowe, gdyby bowiem rzeczywiście przyszła na porządek dzienny, dałaby sposobność zwolennikom czy to restauracyi Bonapartych, czy Orleanów, do niemiłych dla republiki enuncyacyj na publicznem posiedzeniu kongresu, czego właśnie usilnie uniknąć pragnął prezes gabinetu Ferry. Rzecz sama przez się nie jest niebezpieczną, gdyż wobec dzisiejszego składu kongresu nie ma obawy, aby wniosek o restauracyę dynastyi bonapartystowskiej, względnie orleanistowskiej, mógł mieć choćby najsłabsze widoki powodzenia; w każdym jednak razie przeciwnikom republiki byłaby daną dobra sposobność do wyprowadzenia przed forum całego kraju po wszelkiej formie kwestyi monarchicznej i przypomnienia się narodowi z aspiracyami, których zrealizowanie przed dwoma jeszcze laty nie należało bynajmniej do rzeczy niemożliwych.

Podobno inne jeszcze wnioski i poprawki ma w zapasie ta grupa fanatyków republikańskich, której ideałem jest wszechwładny konwent, i która marzy o poprawie finansowego położenia ojczyzny przez wstrzymanie dotacyi państwowej dla stowarzyszeń wyznaniowych, przez zagrabienie majątku kościelnego i zamienienie świątyń w miejsca zabaw ludowych. Chociaż dzienniki, donosząc o tych wnioskach, pocieszają się, iż z góry są one skazane na odrzucenie, to przecież trudno w podobnym stanie rzeczy nie przyznać słuszności tym, którzy zwołanie kongresu uważali za myśl nieszczególnie fortunną, gdyż przebieg jego może się przyczynić

---

12)

Zygmunt Kaczkowski

o pismach

Henryka Sienkiewicza

(Do A. Z.)

Paryż, w maju 1884.

VI.

(Ciąg dalszy.)

Spotkanie się Skrzetuskiego z Heleną, chociaż równie pięknie oddane, jest przecież mniej szczęśliwym, a złamanie się koła w podróży, nawet dość pospolitym pomysłem, raróg zaś, wiążący ręce kochanków, nie przemawia wcale do naszego przekonania.

Natomiast wszakże dom starej kniahini jest wcale pysznym obrazem. Jest w nim prawda uderzająca: tak rzeczywiście wyglądały niektóre domy i rodziny na Rusi. Wyjątkowe ich egzemplarze: złotogłowia pod strzechą i duch arystokratyczno-rycerski w synach-łobuzach, umiejących zaledwie czytać i pisać, a chodzących w kożuchach i butach jałowiczych, jeszcze tu i ówdzie do ostatnich czasów się dochowały. Ja sam jeszcze w mojej młodości taki dom i taką rodzinę widziałem na Rusi. Dwór w Rozłogach, jakkolwiek nie wszyscy mieszkający w nim ludzie są nam sympatyczni, przywiązuje nas silnie do siebie, a to tem bardziej, ile że jestto jedyna strzecha, pod którą możemy odpocząć w tej całej powieści, bo zresztą musimy prowadzić życie koczownicze pod gołem niebem.

Z taką samą prawdą oddane są niemal wszystkie następujące obrazy, jak scena u Dopuły z Czaplińskim, potyczka Skrzetuskiego na wyspie, a przedewszystkiem główna kwatera kozaków. Tu widać studya sumienne z szczęśliwą intuicyą w doskonałej harmonii ze sobą. Rozdarcie na sztuki dwóch pułkowników kozackich jest przerażającem, ale także tylko wiernem oddaniem prawdy. Jednak obraz ten w swojej całości jest jednostronnym. Tu może więcej niż wszędzie indziej przeważyła skłonność autora do malowania rzeczy przerażających. A przecież w tem kozactwie, które wstrząsło posadami Rzeczypospolitej, musiało koniecznie być coś więcej, niżeli sama dzikość i okrucieństwo. To coś więcej musiało przecież żyć nietylko w samym Chmielnickim, ale i w jego pułkownikach i assaułach. Dziedziała, który, jak wiemy z historyi, chciał oddać głowę swoją pod Beresteczkiem, aby okupić zawarcie pokoju i uratować obóz kozacki, nie stanowił przecież wyjątku, o czem także wiemy z historyi. W tem kozactwie musiała żyć jakaś myśl wyższa, miało ono także jakąś potęgę duchową, jak skoro wyrosło do takiej potęgi materyalnej — a my tej potęgi duchowej w obrazie głównej kwatery kozactwa wcale nie widzimy. Dziwna rzecz, jak umysł, skąd inąd tak poetycznie nastrojony, topi się całkowicie w zewnętrznych blaskach materyi, a jak mu trudno dostrzedz w niej ducha, który, jakkolwiek go nazwać zechcemy, przecież sam jest przyczyną jej ruchu i nadaje jej życia.

Mijając dalsze obrazy i sceny, chociaż z równą wyrazistością oddane, jak rozprawa Krzeczowskiego z Chmielnickim na Dnieprze, napad Bohuna na Rozłogi, ucieczka Zagłoby z Heleną i bitwy, o których już wyżej wspomniano, zatrzymujemy się na arcy-zajmującym obrazku, który nam przedstawia Zagłobę w tygrysich uściskach Bohuna. W scenie tej misterstwo sztuki autora objawia się w najwyższej doskonałości, jest w tem bowiem trudność niezwykła, przedstawić wypadek tragiczny z jego strony komicznej, a nie zgrzeszyć ani przeciwko psychologii, ani przeciwko dobremu smakowi. Otóż scena ta jest doskonałą pod każdym względem — a nic pyszniejszego jak ta chwila, kiedy Zagłoba, spity do bezprzytomności i w kij związany, zwolna otwiera oczy i spostrzega nad swoją twarzą roziskrzonych ogniem dzikiego zwierza dwoje oczu Bohuna, kiedy go mrowie przechodzi przez krzyż pacierzowy tam i napowrót i kiedy się przytem wytrzeźwia. Jest w tej scenie prawda fizyologiczna i psychologiczna — a do tego humor pełen zdrowia i samorodności, równający się humorowi Paska i Reya z Nagłowic.

Natomiast świetnym, poważnym a w pewnem znaczeniu nawet wzniosłym jest opis oblężenia Zbaraża, chociaż to oblężenie już nam jest znane we wszystkich szczegółach z równie plastycznie wykonanego obrazu Kubali. Opis ten jest zatem tylko kopią, ale Sienkiewicz ją podniósł i urozmaicił w biblijnym tonie trzymanym obrazem męczeńskiej śmierci Podbipięty; śmierć ta jest wzniosłą i nie jest wcale odwzorowaniem podobnej śmierci św. Sebastyana, ten bowiem tylko na obrazach ginie od strzał maurytańskich, zaś podług historyi Żywotów Świętych, został dobity pałkami. Wybornie także jest opisaną i szczegółowo opracowaną przeprawa Skrzetuskiego ze Zbaraża do królewskiego obozu, której fakt, zachowany w historyi, stał się prawdopodobnie ową iskierką, która tę powieść natchnęła.... Ale tutaj, z powodów niepodobnych do odgadnienia, a które tylko sam autor mógłby wyjaśnić, urywa się nagle dotychczasowy wykład powieści i z równie niewiadomych powodów znika zarazem cały talent autora. Nawet język się zmienia, traci koloryt opowiadanej epoki i przechodzi w styl tegoczesny. Scena Skrzetuskiego ze zjawiającą się jakby z za kulisów Heleną nie jest już nawet ani naszkicowaną, jest ona tylko dopowiedzeniem wypadków a poetycki ten utwór kończy się pobieżną notatką historycznych wydarzeń, które, według założenia autora, nie mają żadnej styczności z wątkiem jego powieści. Nabrodziwszy się tyle w krwi ludzkiej, przesyciwszy się widokiem tak ogromnej ilości trupów, odurzywszy się zabijającą wonią wszelakiej zgnilizny, a nadewszystko nacierpiawszy się tyle z Skrzetuskim, zasłużyliśmy przecie, abyśmy się choć chwilę ucieszyli jego szczęściem: ale i tego nam odmówiono. Autorowi brakuje widocznie zmysłu dla szczęścia ludzkiego na ziemi: sceptycyzm i naturalizm, wpływy Schopenhauera i Zoli przeważają jeszcze i w tej historycznej powieści.

W tych świetnych obrazach, które na głośną zasługują pochwałę, znajduje się jednak bardzo sporo niedokładności. Autor, niesiony często całkiem bezwiednie potęgą swojej imaginacyi, pędzi jakgdyby na skrzydłach wichru, ale co chwila utyka. Potykania się te, potrącania się ustawiczne o historyę, o geografię, o gramatykę, o uczucie dobrego smaku, a nareszcie o prawdopodobieństwo, sprawiają nieprzyjemne wrażenie na ukształconego czytelnika, który pragnie dać się prowadzić przez autora i wierzyć we wszystko, co on mu opowiada. Tymczasem autor tem ustawicznem utykaniem budzi go co chwila i zniewala do spostrzeżenia, że to lub owo tak nie było lub być nie mogło. Krzeczowski nie przeszedł do Chmielnickiego z rozwiniętemi sztandary, tylko został przezeń wzięty w niewolę, i dopiero w niewoli z nim się połączył. Czarniecki zaś nie był wzięty w niewolę w bitwie pod Żółtemi Wodami, tylko razem z drugim oficerem, Brzuchańskim, poszedł na zakładnika przy chwilowem zawarciu zawieszenia broni i został przez Chmielnickiego zatrzymany bezprawnie. Murowanego Kudaku nikt nigdy nie widział, bo tam ani kamienia, ani nawet gliny na cegły nie było — a gdzie

tylko do wzburzenia umysłów i podsycenia nieufności do rządu, oraz stać się zarodkiem poważnych dla republiki trudności.

Sprawy krajowe.

(Melioracye gruntowe)

(Ciąg dalszy).

W Belgii, koszt zdrenowania jednego hektara, wynosił w owej epoce przecięciowo 201 franków, a ogólną przestrzeń zdrenowanego obszaru, wykazywano na 20.000 hektarów. Korzyści tą samą metodą obliczane, wypadły nie niżej 20 prc., a dochodziły nawet do 35 prc.

We Francyi znowu, przy kosztach zdrenowania jednego hektara, obliczanych przecięciowo na 250 franków, rachunek z obszaru 6525 hektarów (gdyż w r. 1856 statystyka tylko z 9 departamentów była znaną), wykazywał przecięciową korzyść z jednego hektara 21 prc.

W Austryi, w majątkach księcia Schwartzenberga, korzyść ta czyniła podówczas 50 prc.; wykaz zaś, pochodzący od Izby handlowej peszteńskiej, poświadczał, że grunta drenowane w Węgrzech, przynosiły dochód wyższy niż porzednio o $34^1/_2$ prc. w stosunku kosztów na zdrenowanie wydatkowanych. Wreszcie, wedle rachunku rolników w Królestwie Polskiem, gdzie żadna pod tym względem statystyka nie jest prowadzoną, przewyżka plonów na ziemi zdrenowanej dostarczała im funduszu, wystarczającego na zwrot kapitału, na drenowanie wyłożonego, wraz z procentem 6 prc., najdłużej w ciągu lat 8, a w innych majątkach nawet w ciągu lat 4.

Powyższe cyfry przekonywają, że drenowanie, poczytywane przez naukę „za jedno z najważniejszych tegoczesnych ulepszeń rolniczych, a nawet za najważniejszy wynalazek w rolnictwie“, *) opłaca się samo, w dość krótkim czasie; nietylko więc procent, chociażby nieco wyższy nad 5 prc. rocznie, uciążliwy nie jest, ale nawet spłata samego kapitału staje się rzeczą dla rolnika łatwą. I w istocie, jeżeli w obecnem położeniu rolnictwa krajowego, wszechstronne usiłowania zwracane być powinny do ciągłego obniżania stopy procentowej od zwykłych pożyczek hypotecznych, a nawet do zmniejszania rat płaconych na umorzenie długu, czyli do zamieniania kredytu hypotecznego, na procentowo tańszy, a w ściąganiu spłat kapitału powolniejszy, to przeciwnie przy pożyczkach na drenowanie, nawet kredyt nieco droższy, już wyjdzie na pożytek tegoż rolnictwa.

Zwykła pożyczka hypoteczna, jest niezapłaconą częścią szacunku ziemi, wyobraża więc część samejże substancyi majątku ziemskiego, z którego dochód nie dorównywa stopie procentowej przez właściciela opłacanej, gdy przeciwnie, zwyżka plonów z drenowanej ziemi, przewyższa procent od kosztu na tę melioracyę wyłożonego. Dostarczenie funduszów na jej wykonanie, musi przeto być stawianem na pierwszym planie, jako wzgląd nierównie ważniejszy, niż mniejsza lub większa drogość ich otrzymania.

Przedwstępny projekt, pragnąc aby rolnicy otrzymywali gotowiznę, wyrównywającą ogólnej sumie kosztorysu zamierzanych robót, a więc chcąc obligacyom melioracyjnym zapewnić od razu kurs wyższy, zbliżony lub przewyższający ich imienną wartość, oznaczał stopę procentową na $5^1/_2$prc. rocznie. Projekt obecny biorąc na uwagę, iż w obec stopy 5pr. od imiennej wartości krajowych listów zastawnych, z wielu względów nie jest rzeczą ani wskazaną, ani pożądaną tworzyć papier nowy, dający wyższy procent od takiejże jego wartości, obniża ten procent do 5pr. rocznie. — Dla rolników, jak objaśniono wyżej, wyjdzie to na jedno, skoro możliwą taniość kredytu melioracyjnego, udeterminuje dopiero kurs tychże obligacyj; kto zaś zechce otrzymać w gotowiznie, pełny fundusz obliczony przez kosztorys, temu nic nie stanie na przeszkodzie wprowadzić do rzeczonego kosztorysu oddzielną pozycyę rachunkową, wyrażającą stratę na kursie, czyli na spieniężeniu tej waluty, w jakiej pożyczka będzie mu udzieloną.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

*) Uczony francuski Payen, w relacyi swej złożonej rządowi z podróży po Anglii, dokąd był przez rząd wysłany, właśnie dla wystudyowania drenowania i ocenienia, jakie ono przynosi korzyści.

Sejmy krajowe.

Sejm bukowiński na przedwczorajszem posiedzeniu przeprowadził wybory do wydziału krajowego. Zostali wybrani: z kuryi miast poseł Wojnarowicz, z kuryi wiejskiej Renney, z wielkiej posiadłości baron I. Szymonowicz (w miejsce archimandryty Calinescu), z całej Izby Mikołaj Mustacza. Jako zastępcy: Alth, Flondor, Mariu i starosta Keschmann.

Wiener Abendpost pisze: W tych krajach koronnych, których sejmy mają być wybrane w najbliższej przyszłości, ruch wyborczy jest już w pełnym toku. Przedewszystkiem da się to powiedzieć o Karyntyi, gdzie wybory odbędą się w dniach 8, 13 i 19 b. m. Prawybory w grupie gmin wiejskich już się odbyły. Wybory w Górnej Austryi zostały rozpisane na 25 i 30 sierpnia oraz na 3 września, w Salcburgu na 1, 4 i 9 września.

Dzisiejsze dzienniki wiedeńskie potwierdzają podaną wczoraj telegraficznie wiadomość o zamianowaniu hr Belrupta prezydentem sejmu vorarlberskiego, a posła Adolfa Rhamberga jego zastępcą.

Presse, donosząc o tych nominacyach, tak pisze: Hr. Belrupt, który w zeszłej także sesyi sejmowej piastował godność prezydenta, dzięki swojej ofiarności, niezmordowanej działalności i bezstronnemu kierownictwu obradami sejmowemi usprawiedliwił najzupełniej to zaufanie, jakie zamanifestowało się w ponownej jego nominacyi. Nominacya jego zastępcy stała się potrzebną, w skutek sędziwego wieku dotychczasowego wiceprezydenta Glima, który oświadczył zresztą, iż nie przyjmie mandatu poselskiego.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy.)

Z prywatnego listu, pisanego z Warszawy dowiaduje się *Dzien. Poz.*, że wszyscy trzej, których chciała policya aresztować w mleczarni na Nowym-świecie, a z których jeden strzelał do agenta policyjnego, mają być Rossyanami.

Oberpolicmajster warszawski, mając złożone sobie wnioski komitetu sanitarnego, uznał za korzystne w celu niedopuszczenia cholery, a w danym razie zmniejszenia jej szkodliwych skutków, podzielić miasto na oddziały sanitarne. Oddziałów takich ma być 161, to jest tyle, ile rewirów policyjnych, a w każdym oddziale ma być mianowany opiekun oddziałowy, oraz jego pomocnik. Oberpolicmaister nadto odwołał się do zarządu miejskiego z prośbą, ażeby wskazano mu osoby, mogące przyjąć na siebie obowiązki opiekunów i ich zastępców.

Z Warszawy telegrafują do *Nowoje Wremia* o wykryciu w powiatach biłgorajskim i hrubieszowskim, gubernii lubelskiej, nadużyć, praktykowanych przez komisyę poboru rekrutów, która w przeszłym roku funkcyonowała. Oprócz faktorów, obwinieni są naczelnik straży ziemskiej Czajkowski z Hrubieszowa, jeden z lekarzy miejscowych, naczelnik straży z Biłgoraja Górski i jeden z obywateli. Górski uwięziony już został w Janowie, a obywatel, którego nazwiska nie przytacza telegram, w Lublinie.

(Sprawy rossyjskie.)

Z Petersburga telegrafują do *Wiener Allg. Ztg*: „W kołach dworskich krąży pogłoska, że minister wojny Wannowski otrzyma demisyę, a następcą jego zostanie szef głównego sztabu, generał Obruczew. Minister dworu hr. Woroneow-Daszkow zostanie ambasadorem w Paryżu, a urząd jego obejmie szef głównego sztabu przy cesarskim obozie dworskim, generał Richter“.

„W Saratowie odkryto przypadkiem założoną na wielką skalę tajną drukarnię, zostającą pod kierunkiem zbiegłego z Syberyi Bogdanowa. Skoro policya weszła do piwnicy, mieszczącej drukarnię, odebrał sobie Bogdanow życie wystrzałem z pistoletu. Znalezione w tym lokalu dokumenta wykazały istnienie zupełnie zorganizowanego stowarzyszenia, mającego na celu ułatwianie ucieczki zesłanym na Sybir nihilistom. Stowarzyszenie to miało swoje filie w Saratowie, Kazaniu, Tomsku i Symbirsku. Zarządzono natychmiast liczne aresztowania“.

(Z Belgradu.)

Według *Pol. Corr.*, król Milan idąc za głosem zaproszenia Najj. Cesarza austryackiego, zamieszka podczas swojego pobytu w Wiedniu, w zamku cesarskim. Po ukończeniu manewrów, król uda się na kilka dni do Styryi.

Przygotowania na przyjęcie króla rumuńskiego odbywają się tu z pospiechem. Głównemi punktami programu, który nie został jeszcze stanowczo ułożony, mają być: uroczyste powitanie króla, uczta galowa, zwiedzenie twierdzy, przegląd wojska i bal dworski.

Serbski minister spraw wewnętrznych, Novakovic wydał do wszystkich prefektów królestwa okólnik, w którym wyjaśnia znaczenie nowej ustawy podatkowej, i grozi surowemi karami tym, którzyby z okazyi zapowiedzianej działalności komisyj szacunkowych ośmielili się rozwinąć zbrodniczą działalność przeciw porządkowi i spokojności publicznej.

(Ustawa o rozwodach we Francyi.)

Obowiązująca we Francyi na nowo od dnia 29 lipca ustawa rozwodowa, ogłoszona została w następującej osnowie:

Rozdział I. Art. 1. Ustawa z dnia 8 maja 1816 roku zostaje unieważniona. Zniesione przez powyższą ustawę postanowienia kodeksu cywilnego (*Code civil*) otrzymują na nowo moc obowiązującą, z wyjątkiem tych, które opiewają o wzajemnem przyzwoleniu małżonków i ze zmianami, przytoczonemi poniżej w porządku artykułów oznaczonych cyframi, począwszy od art. 230 do 310.

Art. 230. Małżonce przysłuża prawo wniesienia pozwu i żądania rozwodu z powodu wiarołomstwa męża.

Art. 232 Kara hańbiąca, wymierzona przeciw jednemu z małżonków, może być pobudką do żądania rozwodu dla strony przeciwnej.

Rozdział II. część pierwsza. Prawidła form rozwodowych. Art. 234. Podanie o rozwód małżeński powinno być zrobione tylko do tego sądu powiatowego, w którym małżonkowie mają prawne miejsce zamieszkania.

Art. 235. Jeżeli pewne fakta, podawane przez pozywającą stronę małżeńską, powodują dochodzenie karne przez prokuratora, to postępowanie w sprawie rozwodowej powinno być zawieszone aż do ukończenia postępowania karnego w sądzie. Następnie procedura rozwodowa ma być na nowo podjęta, nie wolno jednak z poprzedniego dochodzenia karnego wyciągać jakiegokolwiek uszczuplenia praw dla pozywającego.

Art. 261. Jeżeli żądany będzie rozwód przez jedno z małżonków z powodu kary hańbiącej, zapadłej na drugie, to jedyną formalnością dla trybunału pierwszej instancyi, ma być w drodze legalnej wystawiony wyrok z poświadczeniem pisarza sądowego, że wyrok ten w zwyczajnej drodze sądowej nie może być zmieniony. Poświadczenie to musi być potwierdzone przez prokuratora lub starszego prokuratora państwa.

Art. 263. Odwołanie wniesione być może tylko w ciągu dwóch miesięcy od ogłoszenia wyroku, bez względu na to, czy odbyło się postępowanie i rozprawa ustna stron spornych, czyli też postępowanie zaoczne. Wniosek o zniesienie wyroku ostatniej instancyi może być dopuszczony także tylko w ciągu dwóch miesięcy od dnia doręczenia wyroku. Rozpoczęcie kroków prawnych posiada moc odraczającą.

Część druga zawiera tymczasowe postanowienia o środkach, które mogą uprawniać do podania wniosku o rozwód. Część trzecia traktuje o przyczynach uchylenia wniosków o rozwód.

Rozdział III. Art. 295. Rozwiedzeni małżonkowie nie mogą się z sobą łączyć powtórnie węzłem małżeńskim w takim razie, jeżeli jedno z nich zawarło nowe małżeństwo, które ponownie do rozwodu doprowadziło. Małżonkom nie wolno przedsiębrać żadnego innego uregulowania stosunków posiadania, nad to, które umówione było przed zawarciem małżeństwa. Po połączeniu się ponownem raz rozwiedzionych, nie wolno **pod żadnym warunkiem przyjmować podania** o rozwód małżeństwa, chyba w razie, gdyby jedno z małżonków skazane zostało wyrokiem sądowym na karę hańbiącą.

Art. 296. Kobieta, która otrzymała rozwód, może dopiero w dziesięć miesięcy po legalnie dopełnionym rozwodzie wstąpić w nowy związek małżeński.

Art. 298. Jeżeli wyrokowano rozwód z przyczyny wiarołomstwa, to nie wolno żadnej ze stron rozwiedzionych łączyć się ze współwinną lub współwinnym wiarołomstwa.

Art. 299. Uznana w postępowaniu rozwodowem jako winna strona małżeńska, traci wszelkie prawa przyznane jej przed zawarciem lub po zawarciu małżeństwa.

Rozdział IV. O separacyi. Art. 306. W wypadkach, w których ustawa przewiduje możność wniosku o rozwód, wolno małżonkom żądać także separacyi od stołu i łoża.

Art. 307. Postępowanie w tym razie co do wdrożenia, przeprowadzenia i wydania wyroku jest takie same, jak w każdym innym cywilnym procesie.

Art. 310 Jeżeli prawnie orzeczona separacya trwała przez trzy lata, to wyrok opiewający na separacyę może być na żądanie jednego z małżonków zmieniony na wyrok stanowczego rozwodu. Nowe to podanie nastąpić może w ciągu ośmiu dni od zgłoszenia go, po zapowiedzeniu rozporządzenia prezydyalnego. Obradować nad niem ma rada Izby sądowej. W rozporządzeniu mianowany zostanie sędzia jako sprawozdawca, zawiadomione będzie o sprawie ministerstwo i naznaczony dzień rozprawy. Wyrok zapadnie w ciągu rozprawy publicznej. Zniesione są artykuły 233, 275 do 294, 297, 305, 308 i 309 kodeksu cywilnego.

Art. 2, jako dodatkowy do 312, reguluje stosunek dzieci do małżonków, jeżeli dzieci te przyszły na świat w ciągu procesu pomiędzy zgłoszeniem pozwu o rozwód, a wyrokiem.

Art. 3. Ogłoszenie rozprawy sądowej o separacyi lub postępowaniu rozwodowem wzbronione jest ustawą i naznaczona zostaje za przekroczenie takie kara od 100 do 2000 franków, stosownie do postanowień artykułu 39 z dnia 30 lipca 1881 r. Postanowienia tymczasowe, pod artykułem 4 rozdział 5 ogłoszone, mówią o możności wznowienia wszelkich procesów o separacyę i rozwód, choćby się one już znajdowały w najwyższej instancyi.

Art. 5. Powyższa ustawa obowiązuje w Algierze, jako też w koloniach francuskich na Martynice, Gwadelupie i Réunion.

Skrzetuskiemu przywidują się lasy wiśniowe, to chyba tarki kwitły, bo wisień tam pewnie nie było. Grzechy przeciwko strategii mniej są rażące, bo Polacy i Kozacy, a wreszcie i Tatarzy niewiele jej sami umieli, chociaż każdy z nich miał właściwy sobie sposób wojowania. Tutaj imaginacya ma dość swobodne pole przed sobą: ale ktoby się tak z końmi kawalerzyckiemi obchodził, jak Sienkiewicz się z niemi obchodzi, temuby ich ani na dwa tygodnie nie wystarczyło. Takich koni, które pod Machnówką już nogami włóczyć nie mogą a zaraz pod Konstantynowem dokazują cudów wytrwałości, ognia i siły, jeszcze nikt na tej ziemi nie widział. Zaś koń Skrzetuskiego pod Machnówką i klacz Podbipięty pod Konstantynowem chyba były wypożyczone z cyrku, bo takich koni, któreby wśród szczęku, wrzasku, łomotu i strzałów spokojnie czekały, nim ich jeźdźcy, zszczepieni ze sobą, nie połamią sobie żeber albo się nie pozabijają pięściami, w żadnej kawaleryi nie znajdzie. W taki pojedynek Bohuna z Wołodyjowskim, jak go nam autor opisał, także tylko chyba ktoś taki uwierzy, kto szablą nie narabiał w swem życiu. Najprzód przerzucanie szabli z prawej ręki w lewą tylko w wojnie jest dopuszczonem, w pojedynku zaś zakazanem prawami i zwyczajami wszystkich narodów. Mniejsza o to, kozak mógł nie znać praw pojedynkowych. Ale czego niepodobna przypuścić, to tego, żeby Bohun, prawie olbrzym siły niezwykłej i rębacz najsławniejszy swojego czasu, otrzymawszy jedno cięcie przez piersi od małego panicza, dał mu się ciąć jeszcze dwa razy przez łeb: przecież od cięcia przez piersi nikt w pierwszej chwili do tego stopnia przytomności nie traci. Toż nawet nie były-to cięcia tak bardzo straszne, jak skoro Bohun się z nich już w parę tygodni wylizał. Również jest całkiem niepodobnem do prawdy, ażeby Zagłoba, który przecież sam opatrywał Bohuna, tak dalece się nie znał na swojem rzemiośle, iżby rany tak lekkie wziął za śmiertelne i uznał Bohuna za trupa, i iżby tak samo się na ranach nie znali Wołodyjowski, Charłamp i panowie Sieleccy. Kobiety częstokroć dzielnie jeżdżą na koniu, ale co innego jest dzielna jazda a co innego kawalerzycki marsz, trwający parę tygodni: jakoż chcielibyśmy widzieć taką ośmnasto-letnią pannę dobrego domu, wcale do tego niewychowaną, o czem nas autor przynajmniej nie uprzedza, któraby pozwoliła sobie palnąć taką podróż na koniu, w dzień i noc, z Czartowego jaru aż do Zamościa — i nie została po drodze. Są to wszystko przypuszczenia, któremi autor wystawia dobrą wiarę czytelnika na próbę ogniową i tyle razy to samo powtarza, iż nareszcie czyta się tę książkę miejscami jak farsę a nie jak opowiadanie wypadków, jeżeli nie prawdziwych, to przynajmniej prawdopodobnych.

Jest w tem wszystkiem rzecz jeszcze jedna, godna uważania a niełatwa do zrozumienia. Rozwagi, miary, zastanowienia, nie widzimy w tej powieści, do tego jużeśmy się od drugiego tomu przyzwyczaili; ale talenta tej siły, do jakich bezsprzecznie należy Sienkiewicz, mają zazwyczaj instynkt, który im pozwala bez zastanowienia, na pierwszy rzut oka, odróżnić to, co jest prawdopodobnem, od tego, co jest niemożebnem. Otóż tego instynktu, który nie jest czem innem, jak tylko głównym pierwiastkiem zdrowego rozsądku, w nim nie widzimy — a z tego należałoby wnosić, że jego talent ma pewną niedostateczność wrodzoną. Nie jestto jednak jeszcze wielkiem nieszczęściem, bo tę niedostateczność można wypełnić pracą: wrodzony dar zdrowego rozsądku da się zastąpić zastanowieniem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

— **Stacye telegrafu** z ograniczoną służbą dzienną, otwarte zostały dla powszechnego użytku w Baranowie i Kurzanach.

— **Kolonia wakacyjna chłopców.** Za kilka dni kończy się pobyt wakacyjny pierwszej seryi kolonistów, która dnia 7 b. m. wieczorem wraca do Lwowa, aby ustąpić miejsca seryi drugiej. W zeszłą niedzielę wybrali się chłopcy na nabożeństwo do sąsiednich miejscowości; młodsza partya, w liczbie 20, poszła z nauczycielem do cerkwi w Koziowie, oddalonej o 5 kilometrów; starsi i wytrwalsi wybrali się zaś do Skolego na nabożeństwo, chcąc okazać, że się tak zahartowali, iż 13-kilometrowa przechadzka nie sprawia im żadnej trudności. W Skolem wysłuchali mszy św., odprawionej przez ks. Józefowicza, katechetę gimnazyalnego ze Lwowa, który następnie odwiedził kolonię w Hucie i pobłogosławił serdecznie młodzież. Po nabożeństwie kierownik szkoły skolskiej p. Dubanowicz zaprosił chłopaków do siebie na spoczynek i uraczył ich śniadaniem, poczem drużyna ochocza i żwawa bez umęczenia zrobiła znowu piechotą przestrzeń 13 kilometrów z powrotem do Huty, skracając sobie długi marsz przyspiewywaniem wesołych piosneczek. Można sobie wyobrazić, z jakim apetytem tego dnia jadło bractwo obiad.

— **Wykaz II składek** na dotkniętych powodzią, które dotąd wpłynęły do c. k. Prezydyum Namiestnictwa. 1. Na ręce c. k starostwa w Przemyślanach: W. Tchórznicki 50 zł.; gmina Gliniany 35 zł. 93 ct.; Zadwórze 11 zł.; Uszkowice 2 zł. 30 ct.; łac. probostwo w Przemyślanach 6 zł. 20 ct.; obszar dworski Ostałowice 2 zł. 40 ct.; gr. kat. probostwo Gliniany-Zastawie 10 zł.; gmina Wołków 3 zł. 70 ct.; Zeniów 5 zł. 20 ct.; Ostałowice 4 zł. 50 ct.; gr. kat. paroch i parafianie w Podhajczykach 14 zł.; gmina Kurowice 9 zł. 28 ct.; urzędnicy c. k. starostwa, urzędu podatkowego i sądu pow. w Przemyślanach 21 zł. 70 ct.; gmina izraelicka tamże 30 zł. — 2. Na ręce c. k. starostwa w Kałuszu: Karol Sobota 10 zł.; Kazimierz Rojowski 2 zł.; c. k. urzędnicy państwowi powiatu kałuskiego 18 zł. 5 ct. — 3. Na ręce c. k. starostwa w Brzesku 50 zł. — 4. Na ręce c. k. starostwa w Rawie 50 zł. — 5. Na ręce c. k. starostwa w Nowym Sączu: z przedstawienia w teatrze pana H. Lassockiego 30 zł.; A. Zborowski 3 zł., A. Hołodyński, B Wajdowicz, dr. W. Przybylski, I. Lösch, L. Trzaskowski, [illegible] i J. Miszke po 1 zł.; L. Pawłowski, W. Teleśnicki, D. Tańczuk, W. Müller, A Knapczyk i J. Gutowski po 50 ct. 6. Na ręce c. k. starostwa w Żółkwi: konwent OO. Dominikanów we Lwowie, jako właśc. Żółtaniec 20 zł., konwent OO. Dominikanów w Żółkwi 10 zł, Napoleon Sarnecki 15 zł., Julian Papara 10 zł.; ks. Bruno Lauszko ze składki w kościele łac. w Mostach 30 zł; ks. Jan Pasiut ze składki w kościele łacin. w Żółtańcach 9 zł.; ks. Laurenty Drzymalik gr. k. proboszcz 8 zł.; gmina Artasów 6 zł. 50 ct.; gmina Lipina 5 zł.; Tadeusz Starzyński, Katarzyna Reindl, Paweł Lanc i konwent OO. Bazylianów po 5 zł.; obszar dw. Bojaniec 3 zł. 50 ct.; OO. Bazylianie ze składek w swej cerkwi 3 zł.; A. Ceglecki 3 zł. (C. d. n.)

— **Krwawe zajście.** Ubiegłej nocy o godzinie 1 w szynku pod l. 35 ul. Żółkiewska, właściciel tegoż Józef Kurzweil, został przez Stefana Orszulewskiego, właściwie Leona Kwiatkowskiego, szewca a według podania zbiega wojsk rossyjskich, bawiącego od niedawna we Lwowie, z powodu, że go dla spóźnionej godziny z szynku rugował, nożem szewskim skaleczony ciężko w udo prawej nogi aż do kości. Również przywołany żołnierz policyjny Brzyski został przez Kwiatkowskiego podobnie w lewe udo ciężko skaleczony, poczem dopiero przy pomocy innych ludzi zdołano ekscedenta związać i do policyi odstawić. Szynkarz pozostał w domowej kuracyi, żołnierza policyjnego zaś odwieziono do szpitala wojskowego.

— **Czworaczki** powiła dnia 20 lipca izraelitka Fajga Schwartz w Uścieczku. Pomiędzy czworaczkami znajdowały się dwie dziewczynki i dwa chłopczyki, a długość każdego z niemowląt wynosiła 26 centim. Jeden chłopczyk i obie dziewczynki zmarły w 3 godziny, zaś drugi chłopczyk w 15 godzin po narodzeniu.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono panu M. B. ulica Słoneczna l. 1, z pomieszkania, bronzowy paltot letni, dwa prześcieradła, poduszkę skórzaną i suknię wełnianą, łącznej wartości 11 zł.; panu A. P. srebrny zegarek, podwójnie kryty, z popiersiem Langiewicza, oraz parę butów, łącznej wartości 20 zł.; pani Zofii T. ulica Żółkiewska l 41 z pomieszkania kwotę 135 zł. — Zakwestyonowano wojskowy płaszcz ułański bez guzików i dwa kuferki z rozmaitemi rzeczami.

* **Statystyka policyjna.** W miesiącu lipcu bieżącego roku organa c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie aresztowały: za usiłowane zabójstwo dziecka 1, za zamach samobójczy 1, za niedozwolone noszenie broni 1, za odgrażanie się podpaleniem 2, za gwałt publiczny 2, za fałszowanie dokumentów 1, za morderstwo poszukiwany 1, za niedozwolone domokrąztwo 1, za uchylenie się od poboru wojskowego 1, za tamowanie przejść i przejazdów na publicznych miejscach 1, za zanieczyszczenie Pełtwi 3, za oszustwo 7, za sprzeniewierzenie 4, za kradzież 190, za uszkodzenie na ciele 11, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 7, za nieostrożną jazdę 5, za obrazę straży 19, za opilstwo 81, za burdy uliczne 68, za dręczenie zwierząt 16, za przekroczenie regulaminu dla dorożkarzy i fiakrów 31, za przekroczenia regulaminu służbowego 14, za przekroczenie regulaminu prostytuc. 8, za podejrzenie propagandy socyalistycznej 1, za żebranie 7, za włóczęgostwo 264. Z sądów karnych odstawiono po odbytej karze 192 osób. Z ogólnej tej liczby 940 przyaresztowanych osób, odstawiono do c. k. sądu krajowego karnego 54, do c. k. sądu pow. karnego 283, magistratowi do zbadania przynależności, zajęcia pracą, lub innego odpowiedniego zarządzenia 53, a celem wyszupasowania 113; w szpitalu umieszczono na słabości kiłowe 44, na świerzb 1, na inne słabości 6 osób, resztę zaś aresztowanych w liczbie 386 traktowano policyjnie, lub z napomnieniem uwolniono, 9 ukarano za dręczenie wierząt grzywną i 11 szynkarzy ukarano za przzekroczenie przepisów szynkarskich.

— **Zwłoki hr. Władysława Branickiego,** zmarłego w Paryżu w dniu 17 lipca, zostaną przewiezione do grobów familijnych, mieszczących się w kościele w rezydencyi nieboszczyka, Białejcerkwi. Jakaś fatalność, pisze *Dz. Pozn.*, ścigała ten dom magnacki w ciągu kilku lat ostatnich. W tym czasie bowiem zmarli wszyscy czterej bracia Braniccy. Najpierw Ksawery, właściciel zamku Montresor, w departamencie Indre et Loire, jeden z założycieli banku *Credit Foncier* we Francyi; potem Aleksander ze Stawiszcz na Ukrainie, a wreszcie w trzydniowym tylko odstępie Konstanty i Władysław. Wdowy, pozostałe po wszystkich czterech braciach, mieszkają w Paryżu, każda we własnym pałacu. Zmarli hrabiowie mieli trzy siostry: hr. Zygmuntową, *secundo voto* Ludwikową Krasińską, ks. Odeschalchi i hr. Adamową Potocką. Po hr. Ksawerym pozostał syn, po Konstantym syn i córka (zamężna za prof. Stanisławem Tarnowskim), a po Władysławie pozostały dwie córki, jedna panna, druga zaś zaślubiona ks. Jerzemu Radziwiłłowi.

— **Śledztwo w sprawie pożaru** cyrku w Berdyczowie, w którym utraciło życie przeszło 400 osób, zostało już ukończone z podług doniesień *Kijewlanina*, wręczono akt oskarżenia następującym obwinionym: b. budowniczemu miasta, reg. kol. Grejmowi, b. policmajstrowi kol. as. Szebanowowi, komisarzowi 2 cyrkułu kol. sekr. Brazul-Bruszkowskiemu, b. komisarzowi 3 cyrkułu gub. sekr. Borodinowi i innym.

— **Najstarszy z książąt mingrelskich** umarł niedawno w Mingrelii. Brał on jeszcze udział w zarządzie udzielnego księstwa, przyłączonego później do Rossyi.

— **Chiński obiad.** Zwiedzający wystawę hygieniczną w Londynie, mogą, jeśli pragną, użyć prawdziwie chińskiej uczty, to jest obiadu *à la chinoise*, w chińskim oddziale wystawy. Niestety jednakże, owe sławne, opisywane przez podróżujących po Niebieskiem Państwie potrawy, jak holoturnie, rodzaj morskich traw i inne mchy, w których tak smakują Chińczycy, nie znajdują się na wystawie, i należy, jak mówią, Bogu za to dziękować. Są za to inne przysmaki, jako to: jaja trzymane przez dwa lata, podawane jako *hors d'oeuvre*; zupa ze skrzeli rekina, wieprzowina, pęcherze jesiotra i inne ingredyencye. Dalej podają kaczkę z kasztanami, szynkę, suszone ryby z grzybami, drób gotowany, pieczone pająki morskie, homary, prosięce nogi, pudyngi, ciasta z arbuzowych pestek, orzechy, szafran, rodzaj galarety z morelowych pestek. Ostatecznie galarety jabłeczne. Kto chce być szczerym Chińczykiem, powinien zaczynać ucztę od herbaty i zamiast chleba jeść ryż gotowany.

— **Autor i nakładca w wieku przeszłym.** Samuel Johnson ukończył pod koniec roku 1757 swój słownik angielskich autorów. Cieszył się, że dokonał pracy, a również zadowolony był z tego i nakładca Millar, który długo czekał na ukończenie dzieła. Zadowolenie swe wyraził Millar, po odebraniu ostatniego arkusza manuskryptu w następującym do Johnsona liście: „Andrzej Millar składa panu Samuelowi Johnsonowi swój komplement, posyła mu należytość za ostatni arkusz słownika i dziękuje Bogu, że z nim nie będzie już miał do czynienia". Na to także listownie odpowiedział Johnson w następujących słowach: „Samuel Johnson dziękuje p. Andrzejowi Millarowi za komplement i cieszy się, iż dowiaduje się z listu jego, że p. Andrzej Millar jest jeszcze w stanie, dziękować za coś Bogu".

— **Muzykalni złodzieje.** Swiat Nowy w niejednym względzie odznacza się oryginalnością; wszelako nie zazdrościmy mu każdego oryginalnego pomysłu. Do rzędu takich pomysłów należy i ten, który tu podajemy do wiadomości, a którym popisano się w Nowym Jorku. Nowy Jork nie jest miastem, w któremby stosunkowo mniej było złodziei niż po stolicach europejskich. Ale tamtejsi złodzieje odznaczają się często darem inwencyi i wykonywają swe rzemiosło w sposób nieraz nawet „artystyczny". I tak donosił jeden z dzienników nowojorskich w zapiskach policyjnych o zdarzeniu następującem. Około godziny pierwszej w nocy wyprawiono rodzinie pewnego wziętego lekarza niespodziankę: zbudziła ją ze snu serenada, wyprawiona przed domem na ulicy z powodu jakiej uroczystości familijnej lekarza. Rodzina przysłuchiwała się z przyjemnością muzyce dość długo wykonywanej, poczem podziękowawszy grzecznym muzykom, na tem milszy udała się spoczynek. Mniej jednak miłem było przebudzenie się jej następnego poranku. Zamki do szaf i biurek w pokojach od ogrodów były wyłamane, a wszystko, co miało jakąś wartość, uprzątnięto. Pokazało się, że wtenczas, kiedy jedna część bandy złodziejskiej wykonywała serenadę, druga od ogrodu, wdarłszy się do pomieszkania, swoim popisała się kunsztem.

— **Okulary dla króla.** Ludwik XV zapowiedział był odwiedziny w ministeryum spraw zagranicznych. W sali, w której miano go witać uroczyście, położono na stole, przy którym król miał zająć miejsce, pismo jakby przypadkiem pozostawione, pełne niezręcznych pochlebstw, wielbiących jego wielkie cnoty, a nawet czyny bohaterskie! Król w tym czasie już nie dowidział, zaczął więc szkieł używać; położono zatem obok owego panegiryku i okulary w przypuszczeniu, że monarcha zapewne zechce zaglądnąć do owego pisma. Jakoż stało się tak, jak przypuszczano. Król czytał, rumieniąc się, panegiryk; pochlebcy podziękowania oczekiwali. Ale zawiedli się; król bowiem przeczytawszy pismo, cisnął na stół okulary i rzekł: „I one niczem się od innych nie różnią; wszystko to, co małe, aż od śmieszności powiększają!"

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 5 sierpnia.*)

(L) Przewodniczący p Dąbrowski. Urlopy otrzymali radni: pp. Bodyński, dr. Byk, Bałłaban, dr. Zucker i dr. Ogonowski.

W dalszym ciągu dyskusyi nad wnioskami sekcyi II i III, co do sposobu przeistoczenia głównej alei w ogrodzie Miejskim, sprawozdawca sekcyi III, pan Tyniecki, odczytał na życzenie kilku radnych, wnioski tych sekcyj Mianowicie sekcya II przemawia za przeistoczeniem rzeczonej alei według planów ogrodnika miejskiego, pana Röhringa, sekcya III zaś życzy sobie zaniechania wszelkich przeistoczeń, i mniema, że należy tylko zadarnić całą aleę.

P. Huppert, w dłuższem przemówieniu, opierając się na trafnych wywodach dr. Zuckra, wygłoszonych na poprzedniem posiedzeniu, zalecał przyjęcie wniosku sekcyi II, tylko bowiem w sposób zalecony przez pana ogrodnika miejskiego zdołamy ogród Miejski ująć w jedną całość. Dziś on jest podzielony na dwie części nierówne; przy rekonstrukcyi alei baczyć należy, ażeby drzewa stare, dające cień, pozostały nietknięte.

Dr. Zucker, w ponownem przemówieniu wykazał, jak konieczną jest rekonstrukcya alei, która w stanie obecnym jest raczej gościńcem pełnym kurzu, nie zaś aleą ogrodową. Przy tej sposobności zwrócił dr. Zucker uwagę na budę ustawioną naprzeciw kawiarni ogrodowej; dzierżawca kawiarni ustawił tę budę zapewne w tem przypuszczeniu, że publiczność spacerująca poza ogrodzeniem, słyszeć nie będzie muzyki grającej w budzie i będzie zniewoloną wejść do ogrodzenia. Przypuszczenie to zawiodło, a buda, o której mowa, nie przyczynia się wcale do upiększenia ogrodu. Mowca czyni tedy wniosek wzywający magistrat, ażeby przy odnowieniu kontraktu z dzierżawcą kawiarni, domagał się usunięcia tej szpetnej budy, albo też ustawienia jej w miejscu zarośniętem krzewami.

W obronie wniosków sekcyi II przemawiał jeszcze dr. Roszkowski, p. Tyniecki zaś wystąpił w obronie wniosków sekcyi III, które Rada przyjęła. Tak więc alea główna zostanie tylko zadarnioną w całej długości, a rzeczą ogrodnika miejskiego będzie, część ogrodu wzdłuż ulicy Kraszewskiego połączyć sztucznie ścieżkami z główną częścią ogrodu.

Następnie przyjęła Rada wnioski właściwej sekcyi co do umundurowania miejskiej straży leśnej, tudzież wnioski co do pomieszczenia szkoły przemysłowej i handlowej w gmachu ratuszowym. W sprawie kierownictwa tej szkoły uchwalono upoważnić prezydenta miasta, ażeby zawarł układ z p. B. Baranowskim, inspektorem szkolnym, i wspólnie z nim przyjął prowizorycznych nauczycieli.

Ruch budowlany we Lwowie.

(Dokończenie.)

(*L*) Gmina miasta Lwowa ponosi w tym roku (1883/84) znaczne wydatki na budowę, tudzież na brukowanie i rekonstrukcyę ulic i dróg, na zakładanie nowych chodników, przekładanie starych, a nareszcie na upiększenie i konserwowanie spacerów publicznych i skwerów. Kosztem miasta ukończono w tym roku budowę szkoły św. Anny; ukończono częściową rekonstrukcyę dachu na cerkwi św. Pietnic a wyrestaurowano całkowicie cerkiew św. Piotra i Pawła. Przykryto ogniotrwałym materyałem dom proboszcza gr. kat. obrz. w parafii św. Pietnic, toż samo zrestaurowano dom mieszkalny proboszcza gr. kat. przy cerkwi św. Piotra i Pawła, a dom mieszkalny przy kościele ś. Antoniego ulega właśnie zupełnej rekonstrukcyi, nasadzają mianowicie na parterowych jego murach pierwsze piętro. Przy ulicy Czarnieckiego buduje gmina strażnicę pożarową, a prawdopodobnie w jesieni rozpocznie się budowa drugiej takiej strażnicy przy ulicy Gródecko-Janowskiej; Rada powzięła już w tej sprawie stanowczą uchwałę. Przy ulicy Kopernika zbudowała gmina piętrowy dom mieszkalny dla prebendaryuszów u św. Łazarza.

Z ulic uległa zupełnej rekonstrukcyi i przeobrażeniu ulica Żółkiewska. Szkarpy pod klasztorem i cerkwią OO. Bazylianów, oszpecały i zwężały niezmiernie tę ulicę, tak, że tramway, w tem miejscu, na dość długiej przestrzeni, musiał używać tylko jednego toru; na początku r. b uległ klasztor OO. Bazylianów wraz z cerkwią i murami okalającemi ogód od strony ulicy Żółkiewskiej zupełnej renowacyi; przy tej sposobności skopano i splantowano szkarpy, rozszerzono tym sposobem ulicę, wybrukowano ją kostkami porfirowemi i założono z obu stron bardzo wygodny chodnik. Do zupełnego przeobrażenia tej ulicy potrzeba jeszcze tylko uporządkowania szkarpów przed realnością p. Łodyńskiego, który podobno stawia miastu pewne trudności, tudzież zakupienia realności, zwężającej ulicę Żółkiewską przy wjeździe od strony placu Krakowskiego. Na ulicy Akademickiej przesklepia miasto koryto Pełtwi na przestrzeni 20 sążni, a w wielu ulicach zakłada nowe, albo też przekłada stare chodniki. Tak n. p. założono bardzo wygodny chodnik wzdłuż ulicy Piekarskiej od hotelu Krakowskiego, aż do cmentarza; równie dobry chodnik prowadzi obecnie także wzdłuż ulicy Stryjskiej na cmentarz Stryjski. Skwery w mieście zostały przyozdobione kwiatami, a miłą dla Lwowian nowością jest park Stryjski, który w niedalekiej przyszłości stanie się niezawodnie ulubionem miejscem przechadzki. Już to w ogóle ta część miasta, w której jest położony park Stryjski, mianowicie Zofijówka, zmieniła się w krótkim czasie do niepoznania. Znikła przedewszystkiem z powierzchni zawalona cegielnia miejska, a grunta, które zajmowała, są obecnie do nabycia. Na gruzach brzydkich domków powstały trzy piękne wille; miasto powycinało nowe drogi i ulice, z których dwie prowadzą do parku, jedna dla spacerujących a druga dla powozów. Jednem słowem: fizyognomia tej części miasta zmieniła się bardzo korzystnie; za lat kilka, gdy stanie tam więcej domków i pałacyków letnich, będzie ta część miasta najprzyjemniejszem ustroniem.

Ale liczny także poczet świątyń Pańskich uległ w ciągu tej kampanii budowlanej stosownej renowacyi. Wspomnieliśmy już o cerkwiach: św. Pietnic, św. Piotra i Pawła i OO. Bazylianów; zanotować jeszcze wypada, że ukończono budowę cerkwi PP. Bazylianek przy ulicy Stryjskiej, pięknego kościółka PP. Franciszkanek przy ulicy Kurkowej; renowacya zaś kościoła PP. Sakramentek i OO. Karmelitów, jest w toku. W tych dniach przystąpiono do odświeżenia zewnętrznych ścian klasztoru PP. *Sacre-Coeur*. Odbudowanie drugiej cerkwi ruskiej w śródmieściu, postępuje zwolna; w tym roku, zdaje się, zostaną całkiem wykończone zewnętrzne mury presbiteryum i połowy nawy, od strony ulicy Teatralnej, a kopuła nad nawą doprowadzoną będzie pod dach.

Nie skończylibyśmy niniejszego szkicu, gdybyśmy chcieli wyliczać szereg domów i domków, których właściciele w ciągu tej pory roku, starają się o odświeżenie zewnętrznych ścian. Z gmachów publicznych i większych kamienic, których mury zostały odczyszczone, wymienić wypada gmach teatralny, kamienicę p. Dubsa przy ulicy Karola Ludwika i św. Stanisława, kamienicę ks. Lubomirskich i w. i.

W końcu z radością przychodzi nam zapisać fakt, że ustąpiły nareszcie z widowni niektóre budowle, przy pryncypalnych zwłaszcza ulicach położone, które stolicy kraju nadawały cechę miasteczka, niedbającego o swą powierzchowność. Uwaga ta tyczy się przedewszystkiem domków na rogu ulicy

Akademickiej i Zimorowicza; dalej t. z. „Bernsteinówki“, na rogu ulicy Karola-Ludwika i Sykstuskiej; następnie szatra, które runęło pod ciężarem śniegu, na rogu ulicy Rejtana i św. Stanisława. Oby jak najrychlej ten sam los spotkał *delożowane* już od dawna domy po lewej stronie ulicy Szpitalnej, przy wstępie od placu Gołuchowskich.

Z tegorocznej kampanii budowlanej możemy więc być zadowoleni, a pobieżną tę notatkę zakończyć nam wypada życzeniem: „Oby tylko tak dalej rozszerzało się i upiększało nasze miasto!“

Notatki literacko-artystyczne.

— Nowa akwizycya opery polskiej. Na scenie krakowskiej, gdzie, jak wiadomo, od kilku tygodni gości opera i operetka lwowska, występował w ostatnich dniach z nadzwyczajnem powodzeniem młody śpiewak, pan Jan Fuchs, Krakowianin, który ukończywszy odpowiednie studya w Medyolanie, odrazu dał się w kraju poznać jako artysta pierwszej miary. Sprawozdawca *Czasu* w następujący sposób wyraża się o talencie i szkole p. J. Fuchsa po drugiem jego wystąpieniu, w *Marcie* Flotowa: „O p. Fuchsie możemy mniej więcej to samo powiedzieć, cośmy już po pierwszym jego występie zaznaczyli: że jest to artysta niepospolitej pod każdym względem miary, posiadający głos basowy, piękny, o czystem przyjemnem brzmieniu i obszernej skali, i umiejący władać nim, dzięki dobrej szkole i wrodzonemu smakowi artystycznemu, w sposób, który jemu chlubę, a jego słuchaczom wysoką, estetyczną przyjemność przynosi, a nadto — posiadający nadzwyczaj rzadkie zalety gry: szlachetność ruchów i gestykulacyi, naturalność i swobodę znajdowania się na scenie, do najwyższego posunięte stopnia. Wykonana przezeń onegdaj partya Plumketta, jakkolwiek zdaje się mniej przypadać poważnemu usposobieniu młodego artysty, bo należy do rodzaju lżejszych, była jednak przezeń i śpiewaną i graną bardzo ładnie. Znakomite głosowe środki p. Fuchsa nie miały w tej partyi, ściśle mówiąc, godnego siebie pola popisu, uwydatniły się jednak chlubnie w wielu miejscach, mianowicie: w duecie z Lyonelem w odsłonie II, w kwartecie (Marta, Nancy, Lyonel i Plumkett) przy kołowrotkach w odsłonie III, a zwłaszcza w słynnym śpiewie aktu IV, przy porterze. Spiew ten, wykonany z szlachetną ekspresyą i wielką siłą, artysta musiał powtarzać na żądanie publiczności, wyrażone pełnemi zapału oklaskami, któremi też powitano gościa przy pierwszem jego ukazaniu się na scenie, wywołując go nadto i po każdym akcie“.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Międzynarodowy targ na zboże i nasiona,** z kolei dwunasty, z którym połączone jest walne zebranie związku młynarzy austryackich i wystawa słodu, odbędzie się w Wiedniu w d. 25 i 26 b. m.

* **Pocztowe kasy oszczędności.** Dziennik rozporządzeń centralnego urzędu pocztowych kas oszczędności ogłasza wykaz stanu tych kas za miesiąc lipiec. Liczba osób, składająca swoje oszczędności w kasach pocztowych, zwiększa się z dnia na dzień, a jak dalece instytucye te stały się popularnemi pomiędzy ludnością, świadczy suma wkładek w ogólnej wysok. 4,132.502 zł. W miesiącu czerwcu suma wkładek wynosiła tylko 2,994.631 zł.; w maju zaś zaledwie 2,261.110 zł. Powyższą kwotę w wysokości 4,132.502 zł. wniosło 111.001 osób, liczba przeto ostatnich w porównaniu z miesiącem czerwcem podniosła się o 7.906. Przeciętna wysokość wkładki z końcem miesiąca lipca wynosiła 8 zł. 80 ct. (w miesiącu czerwcu 7 zł. 59 ct. a w miesiącu lipcu r. 1883 tylko 3 zł. 89 ct.) W lipcu b. r. wycofano na podstawie 32.089 wypowiedzeń 3,149.520 zł. Wydano 10.370 nowych książeczek, przeto o 560 więcej, niż w czerwcu. Liczba książeczek wynosi obecnie ogółem [illegible].258. Liczba właścicieli książeczek rentowych wynosiła z końcem lipca 5.356, na których rachunek znajduje się w przechowaniu urzędu pocztowego papierów publicznych w sumie 2,005.600 zł. nominalnej wartości. Obrót głównej kasy w lipcu dosięgnął sumy 3,706.653 zł. (w czerwcu tylko 2,743.736 zł.)

W Galicyi i na Bukowinie, stanowiącej osobną grupę, wniesiono w lipcu 13.107 wkładek, reprezentujących 126.151 zł., wycofano zaś 2.591 wkładek na 77.852 zł.

Najwyższą cyfrę wkładek, bo 29.697 na [illegible] zł. wykazuje grupa dolno-austryacka, najniższą grupa: Górna Austrya wraz z Salcburgiem, bo tylko 4.894, lecz pod względem wysokości złożonych oszczędności grupa ta stoi wyżej od Galicyi i Bukowiny, gdyż wniosła ogółem 148.915 zł.

OSTATNIA POCZTA

Wiener Abendpost pisze:

„W Aradzie i okolicy czynią już wielkie przygotowania do uroczystego przyjęcia Najj. Pana, który, jak wiadomo, zaszczyci swoją obecnością tamtejsze manewry. Ze względu na to, iż Jego ces. Mość przy tej sposobności odwiedzi także komitat temeszwarski, wydział komitatu odbędzie dnia 11 b. m. nadzwyczajne walne zebranie, na którem zapadną uchwały co do najpoddańszego powitania Monarchy na granicy komitatu, tudzież zaopatrzenia wojsk, skoncentrowanych na terytoryum komitatu.“

Polit. Corresp. dowiaduje się, że Najj. Pan udzielił kilku członkom wojskowej świty ks. Aleksandra bułgarskiego, którzy z okazyi odwiedzin Najd. Cesarzewiczostwa przydzieleni byli do pełnienia służby, następujące ordery: Marszałkowi dworu bar. Riedesel wielką wstęgę, a przybocznemu adjutantowi bar. Corvinowi krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa; rossyjskiemu oficerowi gwardyi Cube, i rossyjskiemu kapitanowi korwety Radiszińskiemu ordery korony żelaznej trzeciej klasy, a kapitanowi bułgarskiemu Ouvaliewowi krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Najd. Cesarzewiczostwo, jak się dowiaduje *Fremdenblatt*, odwiedzą w przyszłym miesiącu wystawę krajową w Steyer.

P. Minister handlu baron Conrad-Eybesfeld, udał się do dóbr swoich Lebring.

Z powodu wyjazdu p. ministra spraw zagranicznych hr. Kalnokyego do Ischl, gdzie w dniu dzisiejszym odbędzie się zjazd Najj. Pana z cesarzem Wilhelmem, pisze na miejscu naczelnem *Pester Lloyd*: „Wyjazd ten z tego głównie powodu zwraca na siebie uwagę, iż spotkania Monarchów Austro-Węgier i Niemiec w latach poprzednich odbywały się bez udziału ministrów. Jesteśmy zdania, iż obecnie także nie powołały hrabiego Kalnokyego na widownię zjazdu Cesarzy jakiekolwiek plany polityczne, gdyż w takim razie nie brakłoby w Ischl także księcia Bismarcka; bądź co bądź wszakże, sam fakt, że hr. Kalnoky będzie przynajmniej świadkiem poufnego spotkania Monarchów Niemiec i Austro-Węgier, jest godnym uwagi, a z którejkolwiek strony chcielibyśmy go oceniać, mimowoli musimy uważać go za pomyślny prognostyk dla dalszego istnienia niemiecko-austryackiego przymierza“.

Prezes gabinetu węgierskiego Tisza udał się przedwczoraj na trzy tygodnie do Ostendy. Po powrocie p. Tiszy odbędą się w Wiedniu konferencye ministeryalne, w celu ułożenia przedłożeń dla wspólnych delegacyj.

Ban Kroacyi hr. Khuen przybył przedwczoraj do Zagrzebia i dzisiaj udaje się na inspekcyę dawnego górnego Pogranicza wojskowego. Towarzyszyć mu będzie szef oddziału sprawiedliwości Klein i radca sekcyjny Dautowicz.

Na odbytem w zeszły poniedziałek zgromadzeniu wyborców, sympatyzujących ze Starcewiczanami, postawiono jako kandydatów do sejmu z miasta Zagrzebia: w okręgu pierwszym Folnegowicza, w okręgu drugim Dawida Starcewicza, w okręgu trzecim Antoniego Starcewicza.

Hr. Herbert Bismarck przybył przedwczoraj z Friedrichsruhe do Berlina i wyjechał bezzwłocznie do Londynu. Podróż ta ma pozostawać w związku z zaproponowaną przez Niemcy międzynarodową konferencyą sanitarną.

Berliński *Reichsanzeiger* donosi, że polecono rządom związkowym, aby w swoich terytoryach wzbroniły dowozu i przewozu z Francyi używanej bielizny, pościeli, sukien i szmat. Wyjątek stanowią suknie i bielizna podróżnych.

O zebraniu się kongresu francuskiego w Wersalu, o czem depesze telegraficzne przyniosły zaledwie kilka ważniejszych szczegółów, podajemy dziś wyczerpujące sprawozdanie telegraficzne. O godzinie 12 w poniedziałek osobny pociąg kolejowy przywiózł z dworca St. Lazare w Paryżu deputowanych, senatorów, ministrów i dziennikarzy, do Wersalu. Towarzystwo kolei Zachodniej przysłało dla pociągu, przewożącego prawodawców Francyi, nowe wagony. Członkowie kongresu udali się z dworca w Wersalu do zamku po części powozami, po części pieszo. Widok kongresu, zebranego w olbrzymiej sali, która za Ludwika XVI była urządzoną na teatr, przedstawia się imponująco. U jednej ze ścian podłużnych sali znajduje się wysoka estrada dla prezesa i biur komisyjnych, nieco niżej trybuna dla mowców. Jeden z balkonów zarezerwowany jest dla dam, byłych deputowanych, dyplomacyi i dla wyborowej publiczności. Na trybunach pod kolumnami zasiadła zwykła publiczność bez różnicy stanów. Dziennikarze zajęli wszystkie wolne miejsca na trybunach naprzeciw krzesła prezydyalnego. Podział ugrupowania członków na prawicę, środkową lewicę, lewicę i skrajną lewicę, zatrzymano, ale przyjaciele polityczni senatu siedzą pomięszani z członkami Izby poselskiej. Prezes Izby deputowanych Brisson, zajął miejsce obok członków postępowej lewicy. Stronnictwo rządowe zajęło centrum sali. Wiktor Hugo zasiadł w szeregach skrajnej lewicy, która zachowuje się niezmiernie hałaśliwie. Akustyka i echo wielkiej sali potęgują wrzawę.

Pierwszy zabrał głos, a raczej przerwał gwar Baudry d'Asson, bo ledwo prezes miał czas ogłosić posiedzenie kongresu jako otwarte, zawołał Baudry: „Czekaj pan chwilę“. Spowodowało to niepokój, lecz krótkotrwały. Gdy następnie prezes Leroyer zapronował przyjęcie regulaminu byłego Zgromadzenia narodowego, członkowie lewicy zaczęli krzyczeć: „Nie, nie!“. Peyre: „W takim razie my się uchylamy.“ Thirion woła, że chcą ściąć głowę regulaminowi tak samo jak rewizyi. Prezes: „Nie liczcie panowie na to, że mnie znużycie“. Powstaje niezmierna wrzawa; po chwili mówi znowu prezes: „Proponuję przyjęcie regulaminu *en bloc*“. Odezwały się ponowne protesty z lewicy i prawicy, oraz piekielna wrzawa. Do trybuny przybiega Andrieux i żąda narad wstępnych nad regulaminem, co wywołuje śmiech. Skoro prezes wśród wrzawy odzyskał głos, mówi: „Doprawdy, nie pojmuję wysokiej Izby (*gwałtowne protesty*). Zarzuty opozycyi są samowolną niesprawiedliwością!“ (*Hałas i oklaski*). Gavardie i Labiche wszczynają ponowny hałas. Prezes żąda zamknięcia dyskusyi, kilku opozycyonistów dla opozycyi nazywa to eskamotowaniem. Gdy się udało już przystąpić do głosowania, wpadł na trybunę Baudry d'Asson. Prezes oznakami zapytuje Izbę, czy ma zarządzić głosowanie i oznajmia, że zejdzie z miejsca prezydyalnego. Wrzawa ta i mowy radykałów, tudzież bonapartystów, których nikt nie rozumiał, trwały przeszło półtora godziny. Nareszcie około wpół do trzeciej zapanowało znużenie i spokój, z którego skorzystał prezes i skłonił zebranie do przyjęcia regulaminu *en bloc* z małemi poprawkami, dla których wybrano komisyę, znowu nie bez starcia.

Gdy na trybunę wszedł prezes gabinetu Ferry, ażeby złożyć projekt rewizyi konstytucyi, powstała nowa wrzawa, domagano się bowiem najpierw wyboru komisyi. Powtarzają się znowu tak skandaliczne sceny, że prezes kongresu Leroyer nie mogąc uciszyć hałasu dzwonkiem, wkłada na głowę kapelusz i opuszcza krzesło prezydyalne, a Ferry trybunę.

Po przerwie, która blisko godzinę trwała, wraca prezes kongresu a za nim członkowie; prezes zaczął: „Muszę wyjaśnić kilku słowy scenę, która tu zaszła. Gdy prezes gabinetu wszedł na trybunę, ażeby odczytać projekt, odezwały się głosy o utworzenie najpierw komisyi. Ja nie chcąc prezesowi gabinetu, gdy już zaczął, przerywać, nie odbierałem mu głosu. Gdyby nie ów piekielny hałas, byłbym się mógł z p. Ferry i z Izbą porozumieć i nie byłoby przyszło do tego, czego byliśmy świadkami. (*Po chwili*). Wybierzemy więc najpierw komisyę. (*Oklaski z prawicy i lewicy*). Rzekłszy to, zarządził prezes co potrzeba. Następnie odczytał Ferry projekt rewizyi i znowu powtórzyły się zaburzenia, przez lewicę wywołane, nim Ferry ponownie zabrał głos by zażądać nagłości dla projektu. Po mowie Clémenceau, który żądał odroczenia wyborów do komisyi i sprzeciwił się rozdawaniu list drukowanych, odroczono w istocie wybory.

Polityka angielska p. Gladstona, jak to przewidywano, zjednała sobie najwyraźniejszą niechęć mocarstwa niemieckiego, a nader oczywistym objawem tego usposobienia sfer wpływowych w Niemczech jest artykuł organu księcia kanclerza *Nordd. Allg. Ztg.*, który w polemice przeciw *Times*, odzywa się o Anglii w te słowa: „Redakcyi *Times* wydaje się, że na świecie są tylko angielskie i francuskie interesa. Innym narodom, obok owych przednich straży cywilizacyi, nie przyznaje się prawa ich własnych interesów; pośrednio tylko, w przyłączeniu się do owych dwóch mocarstw, raczą im przyznawać niejakie znaczenie. Całkiem naturalne wyjaśnienie postawy Niemiec na konferencyi, a mianowicie, że normowana ona jest własnemi Niemiec interesami, pomijają *Times* zaledwo powierzchowną wzmianką, że „może w kwestyach finansowych Egiptu interesa Niemiec z interesami Francyi są identyczne“. W samej rzeczy oba wymienione mocarstwa znajdują się w tem położeniu, że z konieczności bronić muszą swoich posiadaczy obligacyj egipskich. Ale Niemcy oprócz tego muszą mieć na oku swoje stosunki do mocarstw europejskich, mających udział w tej sprawie. Ważne to jest zarówno dla wszystkich mocarstw, a że Anglia nie stosuje tego do siebie, główną przyczyną tego jest, zdaje się, niepowodzenie konferencyi.“

Końcowy ustęp tegoż artykułu *Nordd. Allg. Ztg.* opiewa: „Twierdzenie, jakoby rząd angielski zwracał się był właśnie do Niemiec, ażeby one wywarły presyę na Francyę, jest o tyle nieprawdziwe, że identyczne życzenie komunikowano także Austryi, Włochom i Rossyi. Anglia zniewoliła inne mocarstwa do tego, ażeby wydawały opinię o jej zatargu z Francyą, a uczyniła to bezwątpienia w nadziei, że mocarstwa owe poczytają sobie za honor wydobywać angielskie kasztany z francuskiego ognia. O ile nam wiadomo, żadno z czterech mocarstw nie okazało skłonności do podobnej akcyi. Żadno z tych mocarstw nie uznało za zgodne ze swemi interesami wywierać w interesie Anglii presyi na Francyę. Najmniej jednak można było pod tym względem liczyć na Niemcy, które przez naczelny organ opinii angielskiej od wielu lat były nieustannie oskarżane o nieprzyjazne względem Francyi zamiary. Natomiast poduszczać opinię we Francyi przeciw Niemcom, to należy także do stałego nawyknienia organu *City*. Reprezentowana przezeń angielska polityka potrzebuje koniecznie nieprzyjaznego usposobienia Francyi, a ile możności i Rossyi przeciw Niemcom, i propaguje ją gdzie może. Na szczęście usiłowania te nie robią już wrażenia, ani w Paryżu, ani w Berlinie. Niezgrabne wichrzenia *Times* pomiędzy Francyą a Niemcami przyczyniły się stanowczo do podkopania wiary w przyjaźń angielską dla Niemiec i zaostrzyły polityczny wzrok opinii publicznej w Niemczech“.

W Belgii nie ustaje ruch, wywołany protestami przeciw nowej ustawie szkolnej. Z Antwerpii doniosły wczoraj depesze: W czasie obrad rady miejskiej, w sprawie protestu przeciw nowej ustawie o szkołach, pojawił się przed ratuszem tłum ludzi, złożony z licznych stowarzyszeń z chorągwiami i muzyką, i żywo objawiający przychylność dla przedmiotu obrad. Burmistrz wyraził ludności podziękowanie i wezwał ją do spokoju, poczem cały tłum udał się do gubernatora, gdzie odbyła się demonstracya przeciw ministerstwu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Na przestrzeni kolei żelaznej między Amstetten a Blindenmarkt w Górnej Austryi szalała wczoraj gwałtowna burza połączona z gradem, który powybijał wszystkie szyby w wagonach pociągu wiedeńsko-linckiego. Wagony po same koła były zalane. Jeden z konduktorów poniósł uszkodzenie, a kilka z jadących pań omdlało. Na stacyi Amstetten musiano na nowo zranżować pociąg.

Praga, 6 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Ludność czeska z wielkim zapałem powitała turystów, przybyłych z Zagrzebia dla zwiedzenia tutejszego teatru narodowego. W przemówieniach podnoszono ściełe zespolenie wszystkich szczepów słowiańskich.

Berlin, 6 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Biskupi pruscy zjadą się jutro na konferencyę do Fuldy.

Berlin, 6 sierpnia. *Nordd. A. Z.* pisze, iż hrabia Herbert Bismarck udał się z Warzynu do jednego z miejsc kąpielowych, w skutek czego bezpodstawną jest wiadomość dzienników o wrzekomej jego misyi do Londynu.

Paryż, 6 sierpnia. *Siécle* donosi, iż flota Courbeta wylądowała na wyspie Formozie, i zajęła w swoje posiadanie port i kopalnie Belungi.

Wersal, 6 sierpnia. Kongres przystąpił do wyboru komisyi. Skrajna lewica oświadczyła, iż nie przyjmie

udziału w wyborach, gdyż większość wywiera presyę. Komisya kongresowa składa się wyłącznie z deputowanych ministeryalnych. Wniesione poprawki, pomiędzy temi poprawka skrajnej lewicy w sprawie wyboru konstytuującego zgromadzenia narodowego, zostały przekazane komisyi.

Rzym, 6 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Pogłoska o wypadkach cholery w Pontebie jest bezpodstawną. W Vignarolo (w prowincyi rzymskiej) wybuchła podobno epidemia.

Rzym, 6 sierpnia. Na konsystorzu papieskim, który się odbędzie w połowie września otrzymają kapelusze kardynalskie także arcybiskupi Capuy, Bolonii i Palerma. Pomiędzy kandydatami na kardynałów nie ma wcale prałatów francuskich.

Ateny, 6go sierpnia. (*Tel. pryw.*) Wczoraj zgorzał ze szczętem zamek królewski.

Ateny, 6 sierpnia. Pożar, podsycany silnym wiatrem, zniszczył prawie cały zamek królewski. Szkody są znaczne. Straże pożarne i wojsko czyniły nadludzkie wysilenia, ażeby uratować zamek. Podczas ratowania 4 żołnierzy zostało zabitych, 8 rannych a 10 się udusiło.

Londyn, 6 sierpnia. (*Tel. pr.*) W Birmingham odbyła się przedwczoraj przeciw Izbie lordów olbrzymia demonstracya, w której wzięło udział około 100.000 osób. Bright przemawiał za potrzebą zreformowania tej Izby.

Londyn, 6 sierpnia. W Izbie gmin oświadczył Gladstone, że nominacya Northbrooka jest następstwem wielkiej odpowiedzialności, włożonej na Anglię w skutek niepowodzenia konferencyi. Northbrook pozostanie i w Egipcie członkiem gabinetu angielskiego. Czasowe jego obowiązki, ograniczające się na zbadaniu położenia i udzielaniu rad, nie naruszają bezpośrednio bynajmniej stanowiska, jakie zajmuje dotychczasowy reprezentant angielski w Egipcie, Baring. Northbrook otrzymał misyę wprost od królowej i nie zostanie zaopatrzony w żadne instrukcye, gdyż jako członek gabinetu zna ogólne zasady i zapatrywania tegoż. Nie może on także zajmować się kwestyami finansowemi i sprawami wewnętrznej administracyi. Aż do czasu otrzymania od p. Northbrooka sprawozdania, rząd nie zamierza zajmować się ostatecznemi zarządzeniami.

Gladstone wniósł następnie o udzielenie kredytu w sumie 300.000 funt. szterlingów na wypadek, gdyby okazała się potrzeba przyniesienia odsieczy Gordonowi. W myśl uczynionego przyrzeczenia kredyt ten należy uchwalić tylko w zasadzie. Dokładna cyfra będzie mogła być oznaczoną dopiero później, gdy zajdzie wzmiankowana ewentualność. Zdaniem mowcy nie byłoby na czasie wchodzić już teraz w szczegóły przygotowań.

Kredyt został uchwalony 174 głosami przeciw 14 głosom.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 5 sierpnia 1884, godzi. 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 60·75, Węg. akcye kredyt. 315·50 Akcye anglo-austr. 112·25, Akcye banku Union 105·75, Akcye kolei Karola Ludwika 269·75, Akcye kolei północnej 239·—, Akcye kolei południowej 150·—. Akcye kolei Aföld 178·50, Akcye kolei Elżbiety 314·20, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 188·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 166·75, Wiedeńskie losy 125·75. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —,— Węgierskie obligacye państw. w złocie 102.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50. Losy regulacyi Cisy 115·30, Losy tureckie 20·75, Węgierska renta 92·30, Akcye banku związkowego 107.60, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1292 (?), Węgierskie losy 116·—, Marka niemiecka —.—, Usposobienie silne.

Wiedeń, 6 sierpnia 1884 r., godzina 10. min. 20. Akcye kredytowe 314·75, Anglo-Austr. 112·50, Unionbank 106·—, Kolej Karola Ludwika 270·50, Południowa 150·25, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor 9·65—, Rubel papierowy 1·21.3/4 Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 5 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 9.50 do 10·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 28·25 do 28 50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 8 80 do 8·81 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 12 60 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 61·25 m., żyto —·— m., spiritus 50·80 olej rzepakowy 52·20 m. Szczecin: Pszenica —·— rzepak —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 46·10 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 6go sierpnia 1884.

Hotel George'a

Pp. I. Czerwiński z Podola-ross. W. Czerwiński z Podola-ross. S. Czerwiński z Podola-ross. W. Tchórznicki z Pohorylec. A. Garapich z Berezowicy. E. hr. Mniszek z Wołynia E Metzger z Kołomyi. G. Trichtl z Kołomyi. E. Fischer z Kołomyi. Nowicki z Kołomyi

Hotel Europejski

Pp. Ks. Sułkowski z Przemyśla. W. hr. Komorowski z Hawryłówki. I. Rozborski z Roztweczka. S. de Brykczyński z Pacykowa. W. Geppert z Sciejowicy. E. Von der Wense, z Żółkwi. F Faltin z Żółkwi. F. Merz z Żółkwi. A. Langer z Kołomyi.

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 32 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 12 min 57 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 6 sierpnia 1884.

Barometr 741.28mm. przy temp. 0 C. Psychrometr suchy 16.5 C. Psychrometr wilgotny 15.1°C. Prężność pary 11.9mm. Wilgoć 85 %. Zachmurzenie 10. Wiatr NE1. Ozon 7.

Temperatura powietrza 13.2°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 765.98mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 25.4°C.
Najniższa temperatura w nocy 15.4 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 9.4mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 7 sierpnia 1884

E. — $5^m\ 28,^s89$. $\Theta_0 - 9^h\ 5^m\ 23,^s14$.

Zachód słońca 6go sierpnia o 7h. 31m., 9; ... o 16h. 39m., 3.

W sierpniu nastąpi pełnia księżyca 6d. 42,m 8; ostatnia kwadra 13d 16h 44m, 2; nów 21 11h 30m, 2; pierwsza kwadra 28d 5h 18m, 0.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 16d 6h, 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 28d 12h, 5.

Równanie czasu będzie ciągle dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na sierpień dla Lwowa 762,3mm, stan średni termometru 17°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

5 sierpnia 1884.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$735,_{58}$	$736,_{54}$	$737,_{05}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$25,_8$	$17,_7$	$15,_1$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$20,_0$	$16,_6$	$14,_0$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$14,_1$	$13,_4$	$11,_2$
Wilgotność powietrza względna w %.	59	89	88
Stan nieba.	4	10	9
Kierunek wiatru.	sw.	n.	nne.
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2^h $0,^{mm}_0$.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $26_{,8}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $15_{,4}$.			
Elektryczność powietrza, woltów	77	68	157

(N. B. 6/8 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 7/8).

Przy wietrze o niepewnym kierunku i temperaturze średniej sierpnia, niebo w części zamglone, powietrze wilgotne, lecz pogodnie.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą** 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą** 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą** 1 zł. 35 ct,

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 5 sierpnia 1884

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

	płacą zł. ct.	żądają złr. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	268 75	272 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	186 50	189 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285 50	290 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238 —	243 —
2. List. zast. za 10 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 20	100 20
„ „ „ 4 pr. w. a.	92 75	94 25
„ „ „ 5 pr. okresowe	99 20	100 20
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	87 —	88 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 50	102 50
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 50	98 50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99 50	100 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w a.	— —	— —
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	— —	— —
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne	91 —	92 —
Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101 20	102 20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96 75	97 75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102 50	103 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	91 —	92 —
5. Losy miasta Krakowa	17 50	19 25
„ Stanisławowa	22 50	24 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 62	5 72
Dukat cesarski	5 65	5 75
Napoleondor	9 60	9 70
Półimperyał	9 91	10 —
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 20 1/2	1 22 1/2
100 marek niemieckich	59 20	60 —
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze.	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 1 sierpnia 1884.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.10	81 25
luty-sierpień	81.10	81 25
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	81.90	82 05
kwiecień-październik	81.90	82 05
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124.75	125.25
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	—.—	—.—
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	—.—	—.—
„ „ 1864 po 100 złr.	169.75	170.25
„ „ 1864 po 50 złr.	168.25	168.75
Renty Com. po 42 lir. austr.	39.—	41.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	152.—	152.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	96.15	96.30
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	103.40	103.55
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.25	101.—
Galicyi	101.50	102.—
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.50	102.—
Węgier	100.75	101.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	112.30	112 70
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	313.30	313.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	820.—	826 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	863.—	865.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	561 —	563.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	232.5	233 —
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2397	2402
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	275.5	276.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. wsr.	188.—	188,5
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	317.75	318.—
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	149.—	149.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	173 25	173 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	97.—	97.50
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.25	97.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.50	99.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.50	102.25
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	98.75	99.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.65	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	99.50	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99 50	100.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.60	102.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.10	102.30
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 1/2 prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc.	102.—	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.20	99.70
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.50	99.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 pr.	100.—	100.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.40	99.60
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	97.—	97.25
z r. 1867	100.70	101.25
z r. 1868	99.—	99.50
z r. 1872	98.75	99.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.80	98.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.50	180.50
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.50	116 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.25	19.75
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.20	18.60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	24.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.—	39.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.—	13.20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.—	7 15
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	20 —
Salma po 40 zł. m. k.	54 50	55.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.40	48 60
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 40	39.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121 55	121 80
Paryż za 100 fr.	48 35 —	48.40 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.74.—	5.76 —
„ pełnej wagi	5.73.—	5.75 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.66 —	9.67 —
Rossyjski imperyał	9.93.—	9.95 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 5 sierpnia 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	10
„ „ „ w srebrze	81	90
Renta w złocie	103	45
5 prc. austr. renta marcowa	96	20
Akcye banku wiedeńskiego	862	—
„ „ kredytowego	314	70
Londyn	121	50
Srebro	—	—
Napoleondor	9	65
Dukat cesarski men.	5	74
100 marek niemieckich	59	45

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7331. (4998 1—3)

C. k. Administracya podatków zawiadamia p. p. właścicieli i administratorów domów, że fasye do wymiaru podatku domowo czynszowego na rok 1885, mają być złożone do końca sierpnia 1884, w protokole podawczym c. k. administracyi podatków, plac Cłowy nr. 1. II. piętro w godzinach urzędowych, od 8 rano do 2 po południu.

Fasye nie przedłożone w terminie, będą ściągane w drodze przymusowej przez zadyktowanie grzywny, a gdyby ta pozostała bez skutku, przez sporządzenie takowych z urzędu na koszt właściciela domu.

Druki na fasye i na topogr. opisania domów, można dostać w ekspedycie c. k. administracyi podatków.

Na pierwszej stronicy fasyi, ma być uwidocznione: stary i nowy numer domu, dzielnica miasta, imię i nazwisko właściciela i rok czynszowy 1884, a podatkowy 1885.

Fasyonowany ma być na rok 1885, czynsz z roku 1884, jaki był umówiony, lub możliwy w tym czasie z każdego pomieszkania i z każdej części domu, które zajmowali, a względnie użytkowali czynszownicy, właściciel i tegoż rodzina.

Opisanie domu ma obejmować wszystkie części domu bez wyjątku, a każda z nich, zaczynając od piwnic, ma być oznaczoną na osobnej lini, liczbą porządkową, i przy każdej ma być podane jej położenie.

We fasyi należy podać z osobna każde pomieszkanie, a względnie każdą ubikacyę, które są jako całość wynajęte, lub przez właściciela domu użytkowane lub też opróżnione, a w rubryce 3 mają być jak najdokładniej oznaczone numera topograficznego, opis dnia domu, z których się pomieszkanie składa.

Fasye, w których nie będą wykazane szczegółowo wszystkie pomieszkania domu, z wymienieniem czynszowników, a w ogóle mieszkańców, którzy je faktycznie zajmują, ewentualnie ze wskazaniem w rubryce „uwaga", że pomieszkanie jest opróżnione, nie będą przyjmowane.

W wypadkach, w których właściciel wydzierżawia cały dom, lub część takowego, czyli kilka pomieszkań za czynszem ryczałtowym, dzierzawca zaś pojedyncze pomieszkania, dalej osobom trzecim podnajmuje, mają służyć, za podstawę podatku do wymiaru czynszowego wszystkie czynsze, opłacane dzierżawcy przez pojedynczych lokatorów domu. Za podstawę do wymiaru podatku nie mogą zatem służyć fasye składane ryczałtowo, to jest opiewające tylko na dzierżawcę, lecz przeciwnie właściciele pomienieni są osobiście obowiązani wymienić we fasyi każdego lokatora i zeznać w niej przy każdej pozycyi, czyli szczegółowo czynsze, opłacane dzierżawcy przez pojedynczych lokatorów domu.

Właściciele wydzierżawiający dom cały mogą się dać przy sporządzeniu fasyj czynszowych zastąpić przez swego głównego dzierżawcę, który jednakowoż obowiązany jest dołączyć w takim wypadku do fasyi legalnie wystawione pełnomocnictwo. Fasyonowany ma być na rok 1885, czynsz z roku 1884, jaki był umówiony, lub możliwy w tym czasie z każdego pomieszkania i z każdej części domu, które zajmowali a względnie użytkowali czynszownicy, właściciel i tegoż rodzina.

Czynsze najmu mają być przez czynszowników własnoręcznie stwierdzone, wpisaniem kwoty czynszowej słowami i podpisem.

Przy pomieszkaniach wynajętych z meblami. ogrodem lub jakimi innymi dodatkami, ma być podany w rubryce „uwaga", cały czynsz umówiony za pomieszkanie wraz z tymi dodatkami, jakoteż szczegółowo wartość każdego dodatku

Ubikacye, co do których uzyskano już z tytułu nowej budowy, czasowe uwolnienie od podatku, wypada w rubryce „uwaga" przy dotyczącem pomieszkaniu poszczególnić liczbami topograficznego opisania domu.

Fasye, za których rzetelność odpowiadają wyłącznie właściciele domów, a nie administratorowie tychże, mają być zaopatrzone następującą klauzulą:

„Niżej podpisany poświadczam, że powyższe przychody czynszowe z domu pod lk. dzielnica, we Lwowie zgodnie z prawdą i sumiennie podałem, i do przepisu §. 11 ces. patentu z 23 lutego 1820, zb. ust. prow nr. 52, się zastosowałem".

Fasyę i opisanie domu mają po przedłożeniu daty sporządzenia podpisać własnoręcznie właściciele domów. Pełnomocnik lub administrator ma dołączyć legalne pełnomocnictwo. Fasye z domów zostających w sekwestrze, ma podpisać także sekwestrator.

Właściciele nie umiejący pisać, mają się zastosować do postanowień §. 886, kodeksu cywilnego, i uskutecznić swój podpis przy pomocy dwóch świadków, którzy mają fasyę także podpisać.

O opróżnieniu, wynajęciu i możliwych zmianach, tak co do wysokości czynszu, jakoteż co do podziału pomieszkań po wniesieniu fasyi do końca bieżacego roku, należy donieść w przeciągu 14 dni, z uniknieniem skutków postanowionych, na zaniedbanie terminu. Doniesienia o wynajęciu i zmianach wyżpowołanych, mają być stwierdzone przez dotyczących czynszowników.

We Lwowie, dnia 30 lipca 1884.

L. 5808. (4964 2—3)

Dnia 10 stycznia 1881 zmarł w Rawie Jan Dietl (syn) zarządca apteki bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

O tem zawiadamia się Józefa Distl, z życia i miejsca pobytu nieznanego, z wezwaniem, aby do dni roku zgłosił się do spadku po Janie Distlu pozostałego, a to tem pewniej, ile że po upływie tego czasu pertraktacya spadku z kuratorem dlań w osobie Hipolita Zawziętego z Rawy, ustanowionym, zostanie przeprowadzoną.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa, dnia 30 grudnia 1883.

L. 9758. (4905 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ust. z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Chaima Wolfa o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności w Przemyślu na Mniszu pod lk. 96 powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z parceli budowlanej l. kat. 715 w przestrzeni 66□ sążni, granicząc od południa z ulicą Czarneckiego, od zachodu z parcelą gruntową 1351, należącą do Tomasza Molendy, od wschodu z realnością Chaima Wolfa, a wreszcie na północ z realnością lk. 363/16 Biny Korn; c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 grudnia 1884 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 grudnia 1884 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 1 stycznia 1885, tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawo hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1884.

L. 3618. (4870 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem ogłasza, że na skargę Samuela Thalern przeciw Zenonowi Lewickiemu o zapłacenie 571 złr. 20 ct. dnia 24 czerwca 1882 l. 3618 wniesioną, wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 18 sierpnia 1884 godz. 9 rano.

Ponieważ miejsce pobytu Zenona Lewickiego nie jest wiadomem. przeto ustanawia się dla niego kuratorem w tej sprawie c. k. notaryusza w Tłustem, Karola Lenartowicza.

Wzywa się przeto Zenona Lewickiego aby na powyższym terminie albo sam stanął, albo porzebnych informacyj kuratorowi udzielił, albo innego zastępcę sobie obrał, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobieby przypisać musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 28 kwietnia 1884.

L. 32504. (4919 3—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie, ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Lazara Maschlera, a względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, celem doręczenia tusądowej uchwały tabularnej z dnia 7 grudnia 1883 l. 50491, dozwalającej na żądanie p. Leona Wszelaczyńskiego, intabulacyi wykreślenia sumy 1190 zł. a. w. zpn., ze stanu biernego dóbr Podemszczyzna, kuratorem ad actum adwokata dr. Pająka, z substytucyą adwokata dr. Małachowskiego, i o tem ich niniejszem zawiadamia.

Lwów, dnia 19 lipca 1884.

Wyroki prasowe.

(4874)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 4509 der periodischen Druckschrift „Deutsche Zeitung" (Abend-Ausgabe) vom 22. Juli 1884 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Die Mittelpartei in Oesterreich. Wien, 22. Juli" in den Stellen von „Diese Mittelpartei, welche Graf Taaffe" bis „oder links hemmend einschlägt", von „Das Ideal der österreichischen Mittelpartei" bis „aus Furcht vor Schlagflüssen" und von „Ob sich große Staaten und Völker-Complexe" bis „in den materiellen Fragen zu ersticken" das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 24. Juli 1884.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landes-als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr 30 der periodischen Druckschrift „Oesterreichisch Ungarische Post. Fachblatt für Post und Telegraph, dann Organ für Eisenbahn-Versicherung und Finanzwesen" vom 23. Juli 1884 (auf Seite 199 u. 200) enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Telegraph. Der gesunde Menschenverstand" bis „einem Conflict hemmt — er hat Unrecht", von „Ohne den Ober-Controloren" bis „sein Urheber dahin war", von „Gibt es den keinen Mann" bis „nach dieser Richtung" und von „Aber das hieße ja den gesunden" bis „sind wir noch lange nicht" das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 24. Juli 1884.

(5028)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 29. Juli 1884, Z. 3509/M. I., der in Bukarest erscheinenden Zeitschrift „Opinca" auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postbedit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 3 der periodischen Druckschrift „Militär-Juridische Blätter", Organ für das Recht in der Armee, vom 15. Juli 1884 enthaltenen (ersten) Artikels mit der Aufschrift „Civil und Militär" (Schluß) in den beiden Stellen von „Solche Fragen zu beantworten" bis „Geheimnißkrämerei zu Grunde liegen" und von „Allerdings hat die unabweisbare" bis „ihre Heldenbrust verwahren" das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. resp. Art. IV. der Strafgesetznovelle vom 17. December 1862, Nr. 8 RGBl. ex 1883 begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 30. Juli 1884.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat über die Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Chrudim gegen das Erkenntniß des k. k. Kreisgerichtes als Preßgerichtes in Chrudim vom 7. Juni 1884, Z 4857, mit dem Erkenntnisse vom 24. Juni 1884, Z. 17566, die Weiterverbreitung der achten Lieferung der zweiten verbesserten Auflage der Druckschrift „Das Capital. Kritik der politischen Oekonomie", von Karl Marx. Hamburg. Verlag von Otto Meißner 1873" nach den §§. 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18ten Juli 1884, Z. 22149, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Montags Revue aus Böhmen" Nr. 29 vom 14. Juli 1834 wegen des Artikels „Prag, 13. Juli" beginnend mit „Wir haben also" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Reichenberg in Folge des Beschlusses vom 9. Juli 1884, Z. 18888, die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung" Nr. 140 vom 17. Juni 1884 wegen des Correspondenzartikels „Königinhof, 12. Juni. (Echt Königinhoferisch)" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21ten Juli 1884, Z. 22488, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Cech" Nr. 163 vom 17. Juli 1884 wegen des Artikels „Ze Sumavy" nach §. 302 St. G., dann wegen des Artikels „Usel sibenici i kriminalu" nach §. 300 St G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19ten Juli 1884, Z. 5361, die Weiterverbreitung der „Pilsner Zeitung" Nr. 57 vom 16. Juli 1884 wegen des Artikels „Bauern, habt Acht" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Bömisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23ten Juli 1884, Z. 3564, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr" Nr. 1349 vom 19. Juli 1884 wegen des Artikels „Der Versöhnungs-Bacillus" nach § 65 a St. G, dann der zweiten Ausgabe der Nr. 1349 dieser Zeitschrift wegen des Artikels „Verlorene Posten" nach den §§. 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltchaft mit dem Erkenntnisse vom 16. Juli 1884, Zahl 4029, die Weiterverbreitung der „Lobositzer Zeitung" Nr. 28 vom 11. Juli 1884 wegen des Artikels „Dem Verdienste — die Krone" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17. Juli 1884, Z 4041, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Hlasy z Polabi" Nr. 37 vom 12. Juli 1884 wegen des Feuilletonartikels von „Nejradeji citam" bis „dobreho pastyre" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 26ten und 29. Juni 1884, Z. 505/4052 u. 524/4158, die Weiterverbreitung der Nr. 171 der Zeitschrift „L' Alabarda Triestina" vom 21. Juni 1884 wegen des Artikels „La Concorrenza" nach §. 65 a St. G., dann der Nr. 176 dieser Zeitschrift vom 26. Juni 1884 wegen des Artikels „A proposito della vittima" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9ten Juli 1884, Z. 551/4394, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L' Indipendente" Nr. 2562 vom 5. Juli 1884 wegen des Artikels „Monumento a Giovanni Prati" nach §. 65 a St. G. verboten.

Licytacye.

L. 4090. (5004 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu w sprawie adwokata dr. Bersona przeciw masie konk. Eisiga Höniga, o 1000 zł. 710 zł. i 700 zł z pn., rozpisuje na 22 sierpnia 1884, o godz. 10 rano, trzeci termin do publicznej egzekucyjnej sprzedaży przez licytacyę tej połowy realności nr. 6 w Nowym Sączu, która należy do egzekuta. Sprzedaż odbędzie się za jakąbądź cenę, a więc i poniżej ceny z oszacowania wynikłej t. j. 12690 zł.

Resztę warunków i akt oszacowania, można przejrzeć w t. s. registraturze.

O tem się interesowanych zawiadamia, a tych, którym ta uchwała nie mogła być doręczoną, lub którzyby prawa hipoteczne dopiero po dniu dzisiejszym nabyli, do rąk kuratora adw. dr. Żelechowskiego, z substytucyą adw. dr. Janczury.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy-Sącz, 5 lipca 1884.

Licytacye.

L. 28748. (5024 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy wekslowej 100 zł. wa z odsetkami po 6 prc. od dnia 18 września 1882 bieżącemi i kosztów sądowych 13 zł. i 4 zł. 72 ct. tudzież egzekucyjnych 4 zł., 8 zł., 5 zł, 5 zł., 6 zł., 13 zł. 58 ct., 20 zł., 23 zł. i 14 zł. 40 ct. wa. przyznanych, dozwoloną została na rzecz Dmytra Moczorady egzekucyjna publiczna sprzedaż;

a) 2/16 części połowy realności pod l. 247$^{4}/_{4}$ we Lwowie położonej, wedle dom. 61 pag. 227 n. 8 haer. dłużniczki Ludwiki z Drelichowskich Trzaskowskiej własnych 1$^{13}/_{16}$ części tej samej połowy tejże realności pod l. 247$^{4}/_{4}$ we Lwowie położonej wedle dom. 61 pag 227 n. 8 haer. dłużników pp. Ludwiki z Drelichowskich i Józefa małż. Trzaskowskich własnych, tudzież

b) $^{2}/_{3}$ części z drugiej połowy tejże realności pod l. 247$^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, wedle dom. 61 pag. 227 n. 8 haer. Ludwiki z Drelichowskich Trzaskowskiej własnych powyższej sumie za hipotekę służących, i że te części wspomnianej realności na trzech terminach, a to dnia 18 września, 16 października i 20 listopada 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw ck. sądu krajowego tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedane zostaną tudzież że w razie, gdyby na trzecim terminie sprzedaż tych części realności nad lub za cenę szacunkową do skutku nie przyszła, wyznacza się zarazem termin celem ułożenia ułatwiających warunków na dzień 25 listopada 1884 godzinę 10 przed południ. na którym wszyscy wierzyciele hipoteczni pod tym rygorem stawić się i wnioski swe poczynić mają że wierzyciele niestawający policzeni będą do większości głosów wierzycieli obecnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa sprzedać się mających części realności w kwocie 905 zł. 30 ct. wa. a każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum odpowiadające 10 prc. ceny wywołania t. j. kwotę 91 zł. wa. bądź w gotówce bądź w książeczce galic. kasy oszczędności.

Dla wierzycieli niewiadomych, tudzież dla tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 6 lipca 1884 prawo hipoteki na sprzedać się mających częściach realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna lub też późniejsze w sprawie tej wydać się mające uchwały wcale nie lub nie dość wcześnie doręczone być mogły, ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Pomianowskiego ze substytucyą adw. dr. Błażejowskiego, a doręczając pierwszemu z nich uchwałę licytacyjną uwiadamia się o tem tychże wierzycieli niniejszym edyktem.

Lwów, dnia 12 lipca 1884.

L. 21595. (4996 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia należnej galic. Bankowi kredyt. pretensyi 3500 złr. w. a zpn. odbędzie się dnia 11 września 1884 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż do Szymona i Betty Weich wedle dom. 135 pag. 429 n. 21 haer należącej $^{1}/_{8}$ części realności pod l. 168$^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, na którymto terminie ta $^{1}/_{8}$ część realności nawet niżej ceny szacunkowej 9021 zł. wa. za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 902 zł. złożoną być ma, że wyciąg tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, ze dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 9 kwietnia 1884 prawa zastawu na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Pająk kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Bliziński ustanowiony został.

Lwów, dnia 12 lipca 1884.

L. 444. (5013 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu sprzeda w dwu terminach dnia 21 sierpnia i 18 września 1884 każdym razem o godz. 10tej rano realność lk. 10 w Reichscheimie położoną ciało hipoteczne stanowiąca nieobjętej masy spadkowej Henryka Flahta własną na zaspokojenie kwoty 664 zł. w. a. zpn. jako pretensyi galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznago we Lwowie jednakowoż nie niżej ceny wywołania 1875 złr. wa, wadyum 185 zł, wa.

Termin do lżejszych warunków na d. 28 października 1884 o godz. 10 rano.

Kuratorem nieobjętej masy spadkowej jest p. notaryusz Fibich a kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. dr. Brandt.

Reszta warunków licytacyjnych i akta do przejrzenia w tus. registraturze.

Mielec, dnia 28 maja 1884.

L. 5295. (5034 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie rozpisuje celem zaspokojenia pretensyi Tarnopolskiej filii Banku hipotecznege w resztującej kwocie 2248 zł. wa. zpn. publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 42 w Czortkowie położonej korpus tabularny mającej, dłużnika Abrahama Ohrensteina własnej pod warunkami tusądową uchwałą z 22 czerwca 1883 l. 6490 określonymi w numerach 202, 203 i 204 „Gazety Lwowskiej" z roku 1883 już ogłoszonymi z ograniczeniem jednak wadyum na 5 prc. ceny szacunkowej tj. na 650 zł. w jednym tylko terminie dnia 19 sierpnia 1884 o godzinie 10 przed południe w sądzie na którym rzeczona realność za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Czortków, 30 maja 1884.

L. 2686. (5035 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wyznacza do publicznej przymusowej sprzedaży realności wyk. hip. nr. 857 w gminie katastralnej Biała objętej dłużnika Perza Koch własnej ku zaspokojeniu pretensyi Majera Lande w kwocie 150 zł. wa. z pn. po bezskutecznym upływie pierwszych dwóch terminów licytacyjnych nowy trzeci termin licytacyjny na dzień 28 sierpnia 1884 o godz. 10 przed południem na którym rzeczona realność pod warunkami prawomocną tusądową uchwałą z 1 czerwca 1883 l. 4966 określonemi w nrach „Gazety Lwowskiej" 6, 7 i 8 z roku 1884 już ogłoszonemi za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Czortków, 5 kwietnia 1884.

L. 4202. (5011 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Jana Hałata w Bulowicach pod nk. 269 położonej na pokrycie pretensyi kasy sierocej Kęckiej w sumie 73 zł. 94$^{1}/_{2}$ ct. zpn. w sądzie w trzech terminach, w dniach 1 października, 13 listopada i 23 grudnia 1884 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1196 złr., wadyum 119zł. Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Podsońskiego, c. k. notaryusza w Kętach

Kęty, 8 lipca 1884.

L. 7636. (4956 3—3)

Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 5 września 1884, 21 października 1884, 28 listopada 1884, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności, pod l. k. 8 w Staromieściu położonej, wedle wyk. hip. 9 Sbestyana Pasterza ewentualnie jego spadkobierców Agaty, Maryanny, Stanisława, Walentego, Józefa, Antoniego, Jana i Zofii Pasterzów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, celem zaspokojenia należytości tegoż Zakładu tytułem: Reszty 16 raty z 1 sierpnia 1880, a. w. zł. 10.85, 9 prc. zwłoki od $^{1}/_{8}$ 1880, do dnia zapłaty asekuracyi ogniowej a. w. zł.— 78, 9 prc. zwłoki od $^{14}/_{10}$ 1880, do dnia zapłaty 17 raty z 1 lutego 1881, a. w. zł. 11.25, 9 prc. zwłoki od $^{1}/_{2}$ 1881, do dnia zapłaty, 18 raty z 1 sierpnia 1881, a. w. zł. 11.25, 9 prc. zwłoki $^{1}/_{8}$ 1881, do dnia zapłaty asekuracyi ogniowej, a. n, zł.—83, 0 prc. zwłoki od $^{1}/_{10}$ 1881, do dnia zapłaty 19 raty z 1 lutego 1882, a w. 11. w 9 prc. zwłoki od $^{1}/_{2}$ 1892, do dnia zł. 5, z 20 raty z dnia 1 sierpnia 1882, a od dnia 10.17, 9 prc. zwłoki od $^{1}/_{8}$ 1882, zapłaty zapłaty asekuracyi ogniowej a. w. zł. 77 9 prc. zwłoki od 20/9 1882, do dnia zapłaty asekuracyi ogniowej, a. w. zł.—79, 9 prc. zwłoki od 22/9 1883, do dnia zapłaty w. a. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 400 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej, jednakże nie niżej, jak za 250 zł., gdyby jednak sprzedaż ta do skutku nie przyszła, wyznacza się do ułożenia ulżywających warunków termin na dzień 28 listopada 1884, o godzinie 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni wezwani zostają, poczem 4 termin licytacyjny rozpisanym będzie. Wadyum wynosi 40 zł a. w., resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, dnia 1 lipca 1884.

L. 1629. (5018 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Lain przeciw Seinwelowi Strauch w kwocie 700 zł z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod l. k. 9 w Ustrzykach położonej, dłużnika Seinwela Strauch własnej w jednym terminie w dniu 24 września 1884, o godzinie 10 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 1250 zł. wyprowadzoną.

Warunki licytacyjne, akt opisania i szacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia z tem, iż na terminie tym realność dłużnicza i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki, 20 marca 1884.

L. 4375. (5012 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż Jana i Julii z Czopków Cieślowskich własnej, połowy realności pod n. k. 292 w Kętach położonej, na pokrycie pretensyi Agnieszki Bartelowej, w sumie 150 zł. z pn., w sądzie w 2 terminach w dniach 30 września 1884, i dnia 17 listopada 1884, każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywołania 385 zł., wadyum 38 zł. 50 ct.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Podońskiego notaryusza w Kętach, a termin do lżejszych warunków na dzień 17 listopada 1884, o godzinie 3 po południu.

Kęty, 14 lipca 1884.

L. 7978. (5006 3—3)

Stanisławowski ck. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Tekli Lubiny i Józefy Barłożyńskich przeciw spadkobiercom po śp. Antonim Römerze przez Adta: Dr. Rosenberga zastąpionych o zapłacenie 15.000 zł, 10.000 zł., 10.000 zł. i 2.000 zł. i oddanie ruchomości zapisanych lub ich wartości przeprowadzoną będzie dnia 18 września, 16 października i 6 listopada 1884 każdym razem o godzinie 10 z rana w tut. sądzie w biurze IV. przymusowa publiczna licytacya dóbr Radcze i dóbr Iwanikówki tutejszego obwodu odrębne ciało tabularne stanowiących a to dóbr Radcze wedle wyk. hip. l. 37 karta B. gminy katastralnej Radcze i dóbr Iwanikówki wedle wyk. hip. l. 42 k. B. gminy kat. Iwanikówka do Antoniego Römera względnie tegoż spadkobierców należących każdego tych ciał tabularnych z osobna za cenę przynajmniej szacunkową.

Jezeli dobra te Radcze i Iwanikówka lub tylko jedna z tych majętności przy powyższych terminach za cenę szacunkową sprzedaną nie zostanie, wyznacza się termin na dzień 6 listopada 1884 o godz. 4 po południu w tut. sądzie w biórze IV. do ułożenia przystępniejszych warunków licytacyi na którym wszyscy wierzyciele hipoteczni z tem jawić się mają, że nieobecni uznani zostaną za przystępujących do większości obecnych. Cena wywołania dla dóbr Radczy z lasem w Posieczy jedno ciało tab. tworzącym wynosi 80.780 zł. 37 ct. wa. Wadyum dla tegoż ciała tab. 8079 zł. wa. Cena wywołania dla dóbr Iwanikówka wynosi 24738 zł. 83 ct. Wadyum dla tej majętności 2474 zł. wa. Wyciąg tabularny, tudziez akt oszacowania i dalsze warunki licytacyi tych majętności można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych co do życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Wincentego Płońskiego, Teofili Miączyńskiej, spadkobierców po Klemensie Obertyńskim, Stanisława Garlińskiego, Maryi Szczepańskiej, Feliksa Szczepanowskiego, Antoniego Obertyńskiego i Eugenii Burzyńskiejj dalej Domu handlowrgo braci Czuczawa, Herscha Hirscha Leokadyii Inés zam. Chodorowskiej a w razie śmierci dla mas spadkowych po nich względnie ich co do imion i nazwisk, co do życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców tudzież dla tych wierzycieli, którzy po dniu wystawienia wyciągu tabularnego tj po dniu 9 marca 1884 prawo hipoteki na powyższych dobrach uzyskali, lub którymby ta uchwała wcale nie lub nie wcześnie została doręczoną ustanowiono kuratorem adw. dr. Kwiatkowskiego ze substytucyą adw. Zacharyasiewicza.

Stanisławów, 28 czerwca 1884.

Księgi gruntowe.

L. 694. (5032)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Żyrawa przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Chodorowie rozpoczyna komisya hipoteczna 18 sierpnia 1884. Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Od c. k. komisyi hipotecznej dla Złoczowskiego obwodu sądowego.

Złoczów, dnia 31 lipca 1884.

L. 694. (5031)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Dymidów z miejscowością Mołotów przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Chodorowie rozpoczyna komisya hipoteczna 23 sierpnia 1884. Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Od c. k. komisyi hipotecznej dla Złoczowskiego obwodu sądowego.

Złoczów, dnia 31 lipca 1884.

L. 137—141. (4980)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu składa arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gmin katastralnych Zielince, Kozaczyzna, Łanowce, Cygany, Gusztyn, do powszechnego wglądnienia w c. k. sądzie powiatowym w Borszczowie.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w tym sądzie do dnia 16 sierpnia 1884 w którym to dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Tarnopol, dnia 29 lipca 1884.

Doniesienia prywatne.

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI
Porcelany, Szkła i towarów mięszanych
We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1845.

poleca do upiększania ogrodów
KULE | banie
szklanne zwierciadlane
w różnych wielkościach i kolorach.

Do desinfekcyi!

Witriol żelaza
Wapno chlorowe
Wapno karbolowe
Dwusiarczan wapienny
(Doppelt schwefligsauer Kalk)
Kwas karbolowy w kryształach
Kwas karbolowy w płynie
Proszek desinfekcyjny
jak również:
kamforę i pieprz biały
Tynktura na owady
Proszek na owady
Proszek na mole
Naftalinę 4534 20—?
polecają

HÜBNER i HANKE
we Lwowie.

L. 1685. (4999 3—3)

Ogłoszenie.

W zastosowaniu się do §. 30 ust. o repr. pow. wydział Rady powiatowej Mieleckiej podaje do publicznej wiadomości że zamknięcie rachunków za rok 1883 wyłożone jest w kancelaryi wydziału i przez dn 14 od daty dzisiejszej przez opodatkowanych przeglądane być może.
Z Wydziału rady powiatowej.
Mielec, dnia 30 lipca 1884.
wice prezes.
Artwiński.

(4972 3—3)

Ogłoszenie.

Sprzedaż towarów i urządzeń sklepowych i domowych.

Na mocy uchwały wydziału wierzycieli z daty 23 lipca b. r. podaje się do powszechnej wiadomości, że cały do masy rozbiorowej spadku po Berlu Grossfeldzie należący skład towarów wraz z urządzeniami sklepu i pomieszkania dnia 17 sierpnia 1884 ryczałtem najwięcej ofiarującemu także niżej ceny szacunkowej sprzedany będzie.

Cena szacunkowa reprezentuje kwotę 5285 złr. 69 cnt.

Licytacya odbędzie się w drodze oddania ofert, w kancelaryi podpisanego zawiadowcy masy od godziny 3-5 po południu. Każdej ofercie należy 10 prc. ofiarowanej za sprzedać się mające przedmioty kwoty jako wadyum dołączyć, w przeciwnym bowiem razie oferta nie będzie uwzględnioną.

Reszta ceny kupna ma być złożoną do 3 dni po nastąpionej ratyfikacyi oferty ze strony wydziału kredytowego do rąk podpisanego.

Ostateczne rozstrzygnienie co do przyjęcia lub odrzucenia oferty, zastrzega sobie wydział kredytowy.

Zarządca masy rozbiorowej spadku po Berlu Grossfeldzie.
Dr. Wilhelm Rasch.

Rzepa pastewna ścierniańka
nasienie świeże i pewne **jeden** litr **1 zł.** w. a.
poleca **J. Bulsiewicz**
[4027 12—14] skład nasion w **Bochni.**

„SIRIUSZ"
SKŁAD KAWY WE LWOWIE
na Chorążczyznie Nr. 22 na dole obok łaźni Ducheńskiego.
(Artur Kościcki)
sprzedaje dla tego dobrą i wydatną kawę tak tanio, albowiem sprowadza takową bezpośrednio od producentów z południowej Ameryki, gdzie lat dziewięć bawił i osobiście zawiązał stosunki.
Kosztuje we Lwowie:
1 kilo 1 zł. 50 ct., 1 zł. 60 ct. i 1 zł. 60 ct.
Na prowincyi:
4½ kilo 7·70, 8— i 8 zł. 20 ct. franco.
Co miesiąca świeży transport.
(3837 16—8)

Dobra Ilkowice
Rudno i Sanoka
11 kilm. od Tarnowa przy gościńcu powiatowym położone o 540 morgach, przeważnie najlepszej gleby ornej, zaopatrzone wałami przeddunajcowemi, z pięknym ogrodem, budynkami w zupełnie dobrym stanie, inwentarzami i lokomobilą, są z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość przez kasyera miejskiego w **Tarnowie.** (4977 2-3)

!Specyalność!

Za pobraniem należytości 7 zł. 20 ct. przesyłam pocztą do wszystkich miejscowości Austryi **za własną opłatą cła i franco,** 5-kilowy worek najprzedniejszej
KAWY-JAVA
wybornego aroma, silnej, grubo-ziarnistej i zupełnie czystej.
Wszystkie inne gatunki kawy po najtańszych cenach w zapasie.
[4567 7—12]

R. MAITI w Tryeście.

Lohnender
!Verdienst!
Personen aller Stände werden überall zum Verkaufe von Staats- und Prämien-Losen gegen monatliche Abzahlung (laut G.-A. XXXI vom Jahre 1883) unter günstigen Bedingungen engagirt. Offerte an die Hauptstädtische
Wechselstuben-Gesellschaft
Budapest.
Nur deutsche Briefe werden beantwortet.
(5062 1—6)

Inżynier Technolog
po ukończeniu studyów w Petersburgu z powyższym stopniem poszukuje zajęć dotyczących osuszania, drenowania i nawodniania gruntów. Początkowo może być w charakterze praktykanta za małem wynagrodzeniem. **Szczawnica Inż. Karol Kłosowski.** (5002 2—3)

KAROL
BAŁŁABAN
pod
Złotym Kogutem
we Lwowie
poleca
opłacone *franco* do każdej stacyi pocztowej w Galicyi

Kawy:

5 kilo	**Rio**	złr.	6.40
5 kilo	**Santos**	złr.	6.80
5 kilo	**Colomba**	złr.	7.20
5 kilo	**Portoriko**	złr.	8.—
5 kilo	**Laguayra**	złr.	8.80
5 kilo	**Ceylon** drobniejsza	złr.	9.20
5 kilo	**Ceylon** średnia	złr.	10.—
5 kilo	**Ceylon** duża najprzed.	złr.	10.40
5 kilo	**Złotej Jawy**	złr.	10.40
5 kilo	**Ceylon perłowej**	złr.	10.40
5 kilo	**Mokki arabskiej**	złr.	10.—

(4077 7—12)

Program bezpłatnie franco.

Największa w kraju:

CZYTELNIA

polska, francuska, niemiecka i angielska — tudzież
Wypożyczalnia nut
na fortepian, inne instrumenta i do śpiewu
GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA
pod zarządem
Karola Wilda we Lwowie
3, ulica Akademicka 3,
zalecają się wielkim doborem dzieł najlepszych
i najnowszych (3521 20—?)
i cenami bardzo przystępnemi.

! Największy wybór, Najtańsze ceny

Posen **A. Pfitzner** Mad koło Tokaju
z własnych winnic.
hurtowny handel win, założony w roku 1859.
poleca **wszelkie gatunki najlepszych win Tokajskich** lekszych **do potraw mięsnych** tudzież **ciężkich deserowych i starego wyskoku,** które przesyła w **beczkach** po 35, 60, 80, 100 i 135 liter tudzież we flaszkach po 0.5 i 0.75 lit. po 40 ct. do 6 złr. od litra. Starszym firmom udziela 4 miesięcznego terminu do spłaty. Zamówienia uskuteczna najszybciej i najlepiej (4673 4—3)
z Mad koło Tokaju.

PUDR KSIĄŻĘCY
biały, różowy i żółtawy.

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru są najlepszym dowodem jego nieporównanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odniósł palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakiemi został wyszczególniony najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do hygienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 cnt., całe 1 złr., z łabędzikiem 1.50 cnt. Różowy i żółty, mniejsze 70 cnt., większe 1.20 cnt. z łabędzikiem 1.60 cnt.

WODA FIJOŁKOWA.

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe.

Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo-hygieniczny został odszczególniony medalem zasługi na wystawie przyrodniczo lekarskiej w Krakowie.

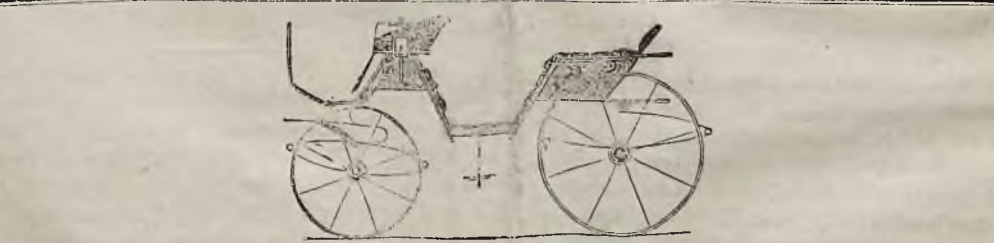
— Cena 1 złr. w. a.

MYDŁO KOSMETYCZNE,

Odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegi i żółtobrunatne plamy z twarzy. — Cena 60 cnt.
Nabyć można we Lwowie w fabryce perfum

JANA IHNATOWICZA

przy ul. Kopernika Nr. 3. we Filii przy ul. Halickiej róg wałowej, naprzeciw sklepu p. Bałłabana, w Krakowie w Filii w Sukiennicach l. 20 i we wszystkich renomowanych sklepach i aptekach. (180 34-?)



C.k. uprzyw. nadworna fabryka powozów
SCHUSTALA i SP^KI.

W NESSELSDORF zaopatrzyła swój skład **we Lwowie, przy ulicy Karola Ludwika Nr. 5.,** w najnowsze powozy, jako to: bryczki, faetony, karety, landauery, faetony do powożenia, węgierskie wózki, tarantasy i t. p. po ile możności niskich cenach. Zarząd magazynu przyjmuje także wszelkie zamówienia na uprząż, siodła i wszystkie przyrządy do jazdy powozem lub konno i wykonywa takowe sumiennie i w najkrótszym czasie. (2170 35—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papie